

GŁOS NADNIEMIENSKI

Redakcja i Administracja:
Grodno, Aleja 3-go Maja 6, tel. 686.

Prenumerata: miesięcznie 2 zł, 75 gr., kwartalnie 7 zł.
50 gr., półrocznie 15 zł. Zamiejscowa - o 10% drożej.

Ceny ogłoszeń: drobne - 10 gr. za wyraz; zwykłe -
15 gr. za wiersz mm. Układ ogłoszeń - 10 - szpaltowy.

Rok I - Nr. 21

Grodno, sobota 22 października 1938 r.

Cena 10 gr.

Wszyscy idą do walki o ratusz

Kampanja do Rady miejskiej Warszawy otwarta - Przedostatnia niedziela w akcji wyborczej do Sejmu

DUŻE ZAINTERESOWANIE w kołach politycznych i dziennikarskich budzi niedzielne przemówienie p. premiera. Przy stolikach kawiarnianych czynione są nawet zakłady, jakie tematy p. premier poruszy. Zaangażowanie koncentruje się zwłaszcza wokół czystości wyborów, który to walor uważany jest dość powszechnie za najcenniejszy klejnot wyborczego procesu. Tem cenniejszy, że obecna ordynacja na nadmiar walorów uskarżać się nie może. Gdyby więc i czystości zabrakło, to na jakim preliżu mógłby liczyć syn matki, której netyliko urody, ale i cnoty zabrakło? Brzydka, ale uczciwa; — nawet ten argument odpadłby.

Do ochrony tego klejnotu powołany jest przede wszystkim minister Spraw Wewnętrznych. Dlatego też oczekuje się, że z tej własnej strony zostanie podkreślone, iż znajduje się on pod pewną opieką.

Poza względami zupełnie zasadniczymi ma to również praktyczne znaczenie. Pewność, że wybory będą uczciwe, zwiększa frekwencje wyborczą. Odwrotnie działa niepewność w tym względzie. A to zarówno dlatego, że są przeciele ludzie uczciwi, którzy do nieczystych rzeczy nie chcą ręki przykładzić, jak i dlatego, że są ludzie leniwi, którzy mówią: poco mam głosować, kiedy i tak bez mnie gadają sobie radę.

Jak wspomniano, czynione są nawet zakłady. To znaczy, że są tacy, którzy sądzą, że o czystości wyborów p. premier mówić nie będzie. A to dlatego — rozumują oni — że jest to sprawa tak oczywista i jasna, że o niej mówić nie trzeba. (k.)

W akcji wyborczej do Sejmu nastąpiła krótka pauza. W wytworzonej przerwie ogłoszono zarządzenie administracyjne, dotyczące podziału Warszawy na okręgi wyborcze do Rady miejskiej.

Informujemy szczegółowo na innym miejscu, że Warszawa podzielona została na 18 okręgów wyborczych, które dokonać mają wyboru 100 radnych. Ilość radnych w poszczególnych okręgach waha się od 3—8.

Nie sprawdzily się zatem płochliwe wieści, jakoby geometria operowała zbyt dowolnie cyrklem przy wykreślaniu okręgów wyborczych do samorządu stolicy. Niema bowiem zupełnie okręgów 1- ani 2-mandatowych, a okręgów 3-mandatowych jest tylko cztery, równo tyle, ile okręgów 8-mandatowych. Reszta okręgów wyborczych Warszawy wybierać będzie po 4, 5, 6 i 7 radnych.

Ten podział na okręgi wyborcze stwarza dla wszystkich szansę i otwiera faktycznie kampanję wyborczą do Rady miejskiej Warszawy. Do wyborów samorządowych stają wszystkie ugrupowania, więc walka o władzę na ratuszu warszawskim. przypomni znowu te czasy, w których wybory poruszały najszerze warstwy ludności.

Listy kandydatów na radnych stolicy muszą być zgłoszone najpóźniej do dnia 2 listopada r. b. Listy te muszą być podpisane przez conajmniej 100 osób uprawnionych do głosowania w danym okręgu wyborczym. Podpisy muszą być składane na pełnych listach kandydatów, obejmujących dwa razy tyle nazwisk, ilu jest kandydatów w okręgu.

Spisy wyborców do Rady miejskiej wyłożone będą do sprawdzenia przez obywateli w dniach od

28 października do 1 listopada.

Wybory do Rady miejskiej Warszawy odbędą się dopiero 18-go grudnia, ale samorządowa kampanja wyborcza rozpocznie się zaraz po wyborach sejmowych, a może nawet bezpośrednio po złożeniu list kandydackich.

Już teraz najróżnialsze środowiska i ugrupowania polityczne czynią przygotowania do kampanji samorządowej. Ustalane są listy kandydatów, zawierane bloki i porozumienia.

Interesująca jest informacja o bloku, jaki dla wzięcia czynnego udziału w wyborach samorządowych utworzony został przez t. zw. młodych konserwatystów, faszystowską „Falangę” i grupę „Jutra Pracy”.

„Falanga” urządziła specjalną „odprawę” kierowników swoich organizacji prowincjonalnych, na której sam „wódz” Piasecki za-

grzewać ma podkomendnych do samorządowej kampanji wyborczej.

Maszerujące razem „Jutra Pracy” i „Falanga” nikogo nie dziwią. Ale co w tej faszystowskiej spółce robią młodzi konserwatyści?

Blok „Jutra Pracy”, „Falangi” i młodych konserwatystów próbować ma również swych sił w wyborach do Rady miejskiej Warszawy.

Jutrzejszą niedzielą przywrócić ma blask sejmowej kampanji wyborczej. Pauza będzie przerwana.

Jest to niedziela przedostatnia, gdyż od jutra już tylko dwa tygodnie dzielić nas będą od daty 6 listopada, na którą wyznaczone są wybory sejmowe. Niema w tem zatem nic dziwnego, że O-zon zwołał na jutro w całym kraju wielką ilość zgromadzeń i wieców przedwyborczych. Ma ich być podobno około 1000.

Być może.

Dla kształtowania się sejmowej kampanji wyborczej na terenie Małopolski Wschodniej, znacznie jest wystąpienie ludowców z komitetu porozumiewawczego organizacji polskich w tamtej dzielnicy.

Komitet ten powołany został do życia przez gen. Karaszewicza-Tokarzewskiego. Stronictwo Ludowe przystąpiło do tego komitetu na zaproszenie organizatora niepełna przed rokiem. Obecnie nastąpiło zerwanie. Uchwała ludowców głosi, że kto z członków S. L. nie wystąpi z komitetu, poniesie „konsekwencje statutowe”.

Tak zatem w społeczeństwie polskim na ziemiach południowo-wschodnich wytworzyła się znowu niezgoda. (—)

Kanton zdobyty przez Japończyków Przed wkroczeniem do Hankou

TOKJO, 21.10. Agencja Domei do nosi, że minister wojny Itagaki, na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów zdał sprawę z sytuacji wojsk japońskich na frontach w Chinach.

Minister oświadczył przy tej okazji, że wojska japońskie obsadzą Kanton jeszcze przed zdobyciem Hankou.

HANKOU, 21.10. Ewakuacja miasta Hankou postępuje naprzód w szybkim tempie.

Przedewszystkiem wywożeni są ranni. Chińska agencja telegraficzna zawiesiła wydawanie biuletynów, dzienniki przestały wychodzić. Wskutek braku węgla praca w fabrykach została ograniczona.

Chiński komunikat wojenny twier-

dzi, że Chińczycy zajęli ponownie miasto Sawo na południowo-wschodnim krańcu prowincji Honan. Na północnym brzegu Jangtee Japończycy przybliżyli się do Hankou na odległość 90 klm.

HONGKONG, 21.10. Wojska japońskie posuwają się szybko w marszu na Kanton. Dziś rano, przednie strażnice japońskie znajdowały się w odległości 20 mil od Kantonu.

TOKJO, 21.10. Wojska chińskie, broniące Hankou, cofają się na całej linii.

Chińczycy rzekomo cofają się ku Hankou, opuszczając miejscowości Maczeng, Sungfau i Chokoczen. Miasta te stanowią punkty oporu chińskiej linii obronnej w prowincji Hu-

peh, w odległości 50 mil na północny wschód od Hankou.

HONGKONG, 21.10. Według niepotwierdzonych wiadomości, wojska japońskie już wkroczyły do Kantonu.

Z koncesji międzynarodowej Szameen widać oddziały wojsk japońskich, wkraczające do miasta.

HONGKONG, 21.10. Agencja Reu tera donosi, że w oficjalnych kołach japońskich potwierdzają wiadomość o zajęciu wschodniej części Kantonu przez oddziały wojsk japońskich.

TOKJO, 21.10. Kwatera główna wojsk japońskich wydała komunikat, donoszący, że wojska japońskie weszły do Kantonu o godzinie 15.30.

Znowu tajfun nad Japonją

wyrządził olbrzymie spustoszenia

TOKJO, 21.10. Nad Japonją przeszedł znowu tajfun.

W prefekturze Goszima tajfun wyrządził olbrzymie szkody. Według ostatnich wiadomości ofiarą katastrofy żywiołowej padło 200 zabitych i około 600 rannych. Bez dachu pozostało 30.000 ludzi. Ponad 2.000 domów zalana woda.

Tajfun przeszedł również nad Tokio i okolicę. Wicher osiągał 20 metrów na sekundę. W stolicy i naj-

bliższej okolicy woda zalała ok. 10 tysięcy domów.

Komunikacja telefoniczna, telegraficzna i kołowa jest całkowicie przerwana. Szkoły są nieczynne.

W Jokohamie tajfun wyrządził mniejsze szkody, jednak na morzu spowodował wiele katastrof. Ruch statków został przerwany. Kilka wielkich parowców uległo większym uszkodzeniom. Statek angielski „Batteryock” rzucony został na mie-

liznę pod Turumi. Wielka ilość statków rybackich zatonała.

Na krótko przed nadejściem tajfunu nad Tokio, w prefekturze poli-cji zakomunikowano dziennikarzom bilans ofiar i strat, spowodowanych przez tajfun, który nawiedził południową Japonję w ubiegłym tygodniu. Zginęło wówczas 453 osoby, 592 zostały ranne, 35.000 ludzi zostało bez dachu nad głową.

Węgry odrzucają nową propozycję Pragi

Żądanie wspólnej granicy z Polską

BUDAPESZT, 21.10. Jak oświadcza z kół dobrze poinformowanych, rząd węgierski nie otrzymał do tej pory noty czechosłowackiej, zawierającej nową propozycję co do ustępstw terytorjalnych na rzecz Węgier.

Nowe warunki czechosłowackie są

tu jednak w grubszych zarysach znane. Przewidują one jakoby odstąpienie Węgrom większych terytorjów niż to proponowano dotychczas, jednakże w kołach politycznych panuje przekonanie, że i nowe warunki czechkie nie mogą być przyjęte.

BUDAPESZT, 21.10. Prasa zamieszcza liczne i obszernie artykuły na tematy polskie oraz w sposób energiczny domaga się wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Dzienniki wskazują na doniosłą rolę Polski i Węgier na wschodzie Europy.

WYPADKI WIEDEŃSKIE — napad na pałac arcybiskupa, bicie księży, demonstracje bluźniercze i pogromowe i zwłaszcza mowa p. Bürckela, komisarza rządowego dla Marchii wschodniej, — muszą obudzić w każdym z nas głębokie oburzenie. Oburzenie i odrazę.

Wiemy nie od dziś, że stosunek reżimu totalnego do religii i Kościoła jest i musi być, przez samą definicję totalizmu, głęboko anty-chrześcijański, przez samą definicję rasizmu — głęboko antykato-licki. Jednakże Wiedeń, gdzie kardynał fhnitzer wykazał tak daleko posuniętą ugodywość w stosunku do władzy narodowo-socjalistycznej, unaocznił tym, którzy mieli jeszcze co do tego szczytę wątpliwości, że godnie współżycie Kościoła z ustrojem totalistycznym jest z gruntu niemożliwe.

„Osservatore Romano” powiada w związku z wypadkami wiedeńskimi, że „w rasizmie brzmie zew pierwotnego lasu”. W istocie rasizm, który jest nawrotem do biologicznego prymitywu, musi być przeciwny kulturze, przeciwny etyce. I dlatego nie może pogodzić się z chrześcijaństwem, które jest najwyższą formą duchowej kultury. Znakomity filozof katolicki, Mar-tain, powiada, że w świecie ducha totalizm jest równoznaczny z dewilizacją, despiirytualizacją, degradacją uczucia religijnego. I to, co w nas budzi odrazę, to przedewszystkiem owa degradacja, spychanie jednostki ludzkiej do biologicznych korzeni. Jest to grzech przeciw duchowi. s. b.

Nie myślą o czarnej godzinie

Ci, którzy niszczą organizację dobrej woli

(Patrz art. wstępny na str. 3-cj).

— Król belgijski Leopold i księżna Plemontu podejmowali byli dn. 21-go b. m. śniadaniem w Buckingham-Palace przez króla Jerzego i królową Elizabeth.

Atatürk ma się lepiej

ANKARA, 21.10. Wydany w nocny biuletyn lekarski stwierdza, że w stanie zdrowia Ataturka nastąpiła poprawa. Puls regularny 94, oddech 20, temperatura 37,1.

Sytuacja Żydów na uniwersytetach włoskich

Włoskie ministerstwo wychowania narodowego wydało okólnik, dotyczący studentów Żydów włoskich i cudzoziemskich. Według okólnika tego, z początkiem bieżącego roku szkolnego Żydzi ci nie mają prawa zapisywać się na studia w uniwersytetach włoskich.

Ci, którzy studja rozpoczęli wcześniej, będą mogli je dokończyć, a prawo pobytu w Włoszech będzie im przedłużone aż do ukończenia studjów. Ułatwienia te jednak nie odnoszą się do Żydów, pochodzących z Niemiec.

Watykan przeciw hitleryzmowi

Wystąpienia Papieża i Jego organu prasowego

RZYM, 21.10. „Osservatore Romano” w artykule wstępnym pióra redaktora naczelnego Della Torre omawia ostatnie wydarzenia w Wiedniu, a w szczególności odpowiada na komunikat urzędowej „Diplomatiscche Korrespondenz” na ten temat. Komunikat ów nazywa organ Watykanu dokumentem pełnym kłamstw, oszczerstw i perfidji.

Organ Watykanu stwierdza, że kazanie kard. Innitzera posiadało charakter najściślej religijny i poświęcone było sprawie nauczania i wychowywania młodzieży oraz istocie sakramentu małżeństwa. W kazaniu swym kardynał Innitzer nie przekroczył w niczym ram, zakreślonych literą konkordatu ani też jego duchem.

„Osservatore Romano” oskarża przywódców narodowego socjalizmu o organizowanie całej barbarzyńskiej manifestacji w Wiedniu przeciwko kard. Innitzerowi i najbliższemu jego współpracownikom duchownym.

„Osservatore Romano” podkreślił, że faszyzm nie zwalcza świętości Sakramentów, a do nauczania i wychowania dopuszcza Kościół katolicki.

W zakończeniu organ watykański wyjaśnia, że Kościół katolicki zawsze zwalczał i zwalczać będzie nadal pogwałcenie zasad wolności oraz stać będzie na straży praw, zagwarantowanych przez Rzeszę Niemiecką konkordatem.

Artykuł „Osservatore Romano” stanowił odpowiedź także i na moję gawiedzię Bürckela z dnia 14 b. m., w której m. in. znajdowały się takie ustępy:

„Starej Austrii zesłał Pan Bóg Dolfussa i Schuschnigga, nam zesłał Adolfa Hitlera, a czy Kościółowi zesłał właściwych przedstawicieli, nie wiemy”.

„Ta sama krwawa zbrodnia cią-

ży na Dolfussie, Schuschniggu i towarzyszach, ciąży też całą wagą na tych księżach, którzy byli podporą dla tego ustroju”.

RZYM, 21.10. Nazajutrz po strzeżonym wyżej artykule, Ojciec św. w godzinach przedpołudniowych w swojej rezydencji w Castel Gandolfo wygłosił do odwiedzających Go wernych przemówienie, zwracające się w niezwykle ostrej formie przeciwko niemieckiej polityce kościelnej.

Mowa określana jest jako ostrzejsza od wszystkich przemówień przeciwko narodowemu socjalizmowi

niemieckiemu, wygłoszonych dotychczas przez Ojca Świętego.

Papież ostro zganiał stosunek narodowego socjalizmu do Kościoła katolickiego i ostrzegł Hitlera, że każda próba roszadzenia Kościoła w Niemczech będzie miała fatalne następstwa.

Ton przemówienia Ojca Świętego był tak ostry, że obecnie nie ogłoszono jeszcze urzędowego tekstu przemówienia. Myśla, że będzie ono nieco skrócone, gdyż ogłoszenie pełnego tekstu mogłoby pociągnąć za sobą daleko idące represje przeciw katolikom w Niemczech.

17 przejść granicznych

Ostatni nr. dziennika grupy „Śląsk”

Na nowo obsadzonym odcinku granicy polsko-czechosłowackiej na obszarze Śląska Zaolzańskiego utworzono ogółem 17 przejść granicznych i urzędów celnych kolejowych i drogowych.

Dn. 21 b. m. ukazał się ostatni dziesiąty numer dziennika urzędowego delegata wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk”.

Komunikat urzędowy stwierdza, że wobec ukończenia organizacji władz na Śląsku Zaolzańskim oraz rozciągnięcia na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego przepisów o państwowych organach publikacyj-

nych — wydawanie dziennika urzędowego delegata wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk”, zostaje zakończone.

NA WIDOWNI

P. Prezydent R. P. przyjął dn. 21 b. m. prezydium komitetu uczczenia 30-lecia pracy naukowej ministra W. R. i O. P. prof. dr. Świętosławskiego z prof. W. Sierpińskim na czele. Delegacja prosiła P. Prezydenta o objęcie protektoratu nad komitetem.

P. Prezydent R. P. przyjął dn. 21 b. m. p. Stanisława Michalskiego, dyrektora Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego.

Min. Roman wyjeżdża do C.O.P.-u

Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman w towarzystwie wiceministra Rogośa i dyrektora biura elektryfikacji Guenthera udaje się w niedzielę do Stalowej Woli. Poza tem p. minister zwiedzi budującą się elektrownię na zaporze wodnej w Rożnowie.

P. Sidor u min. Becka Odlot do Bratisławy

Posel słowacki p. Karol Sidor, bawiający w Polsce z misją informacyjną z ramienia rządu autonomicznego Słowacji był dn. 21 b. m. przyjęty w południe przez min. Becka. W godzinach popołudniowych p. Sidor odleciał samolotem do Bratisławy.

Doboszyński w Siedlcach

Oskarżony o zbrojne najście na Myślenice Adam Doboszyński na polecenie władz sądowych, został przewieziony do więzienia w Siedlcach.

51 terminatorów Polaków w całym w. m. Gdańsku

Z Gdańska donoszą, że w Wolnem Mieście bardzo trudno o pracę dla terminatorów Polaków. Zakłady niemieckie nie przyjmują terminatora ze świadectwem ze szkoły polskiej.

„Jugendamt”, t. j. urząd do spraw młodzieży Senatu gdańskiego czyni Polakom wielkie trudności, przydzielając do pracy wyłącznie Niemców.

Terminatorzy Polacy mogą otrzymać pracę w Radzie Portu, która daje zatrudnienie 5 uczniom Polakom, w warsztatach PKP — 25 uczniom i Stoczni Gdańskiej — 21 uczniom.

Niemcy na Rusi Podkarpackiej

Deb't książki „Mein Kampf”

Prasa ukraińska donosi z Użhorodu, że na podstawie rozporządzenia rządu autonomicznego Rusi Podkarpackiej rozpoczęła działalność organizacyjną i polityczną „Zrzeszenie Niemców Zakarpaccich”.

Jednocześnie rząd Rusi Podkarpackiej zezwolił na rozpowszechnianie literatury narodowo-socjalistycznej, a zwłaszcza dzieła kanclerza „Mein Kampf”.

Rekord motoszybowy

CZERNIOWCE, 21.10. Dziś, o godzinie 15,25 wylądował w Czerniowcach na motoszybowcu członek Aero klubu śląskiego w Katowicach Michał Offierski, który wystartował z Katowic dziś rano, o godz. 9,45.

P. Offierski przeleciał około 545 klm. i sądzi, że udało mu się pobić międzynarodowy rekord dla motoszybowców (motor 15 P. S.).

Grecy z Cypru żądają samostanowienia

SOFJA, 21.10. Donoszą z Aten, iż specjalna delegacja, reprezentująca wszystkie organizacje mieszkańców Cypru, przybyła, aby wręczyć posłowi angielskiemu w Grecji memoriał, zaadresowany do premera Chamberlaina, domagający się dla mieszkańców Cypru prawa samostanowienia o przynależności państwowej, któreby im pozwoliło na przyłączenie się do Grecji.

W Jerozolimie oczyszczonej

Armja angielska rozdaje chleb

JEROZOLIMA, 21.10. W ciągu całego dnia oddziały wojskowe oczyszczały zajęte dzielnice miasta, ścigając powstańców i zatrzymując podejrzanych.

Podczas tej akcji żołnierze byli ostrzeliwani i odpowiadali ogniem, zabijając 4 powstańców. Podczas rewizji wykryto szereg składów broni.

Kobiety arabskie są poddawane

rewizji przez specjalne oddziały kobiece, przydzielone do policji.

Stare miasto, zwykle tak barwne i ożywione, sprawia wrażenie opuszczonego. Zaprowadzanie miasta uległo poprawie.

Po głównych ulicach miasta krążą samochody, z których rozdawany jest ludności chleb. Wczoraj rozdano przeszło 2.000 bochenków chle-

ba. Z prowincji donoszą stale o krwawych starciach.

JEROZOLIMA, 21.10. W Jerozolimie, jak donosi Reuter, nastąpiło odprężenie. Powraca zaufanie do władzy.

Na prowincji również wydano zarządzenia, mające na celu utrzymanie porządku publicznego.

Ilość aktów terrorystycznych i wy-padków sabotażu zmniejszyła się.

Powrót min. Becka

Pozytywny wynik rozmów w Galaczu

Dn. 20 b. m. wiecz. min. Spraw Zagranicznych p. Józef Beck powrócił z Rumunii do Warszawy.

Jak się dowiadujemy, wynik rozmów przeprowadzonych w Galaczu jest zupełnie zadowalający z punktu widzenia zainteresowań polskich.

Prasa zagraniczna a zwłaszcza rumuńska, węgierska, włoska i niemiecka szeroko rozpisuje się o wizerunku min. Becka w Rumunii, snując rozmaite przypuszczenia.

„Essener National Ztg.” sądzi, że w Galaczu była mowa o podziale Rusi Podkarpackiej między Węgry i Rumunię. Korzyść Polski polegałaby na uzyskaniu wspólnej granicy z Węgrami. Granica Polski z Rumunią uległaby rozszerzeniu tak, że Rumunia otrzymałaby drugie połączenie kolejowe z Polską przez Delatyn — Rohów, Sziget. Zaspokojenie terytorjalnych żądań Węgier i Rumunii oraz zawarcie przez dwa państwa paktu nieagresji dałoby możliwość konsolida-

cji stosunków w Europie.

BUKARESZT, 20.10. Rumuńska Agencja Telegraficzna Rador donosi:

Niektóre informacje, przesłane przez bukareszteńskich korespondentów agencji zagranicznych, a dotyczące rozmów między ministrami Spraw Zagranicznych Polski i Rumunii zawierają niecisłe twierdzenia. Ani min. Comnen ani min. Beck nie dali żadnemu dziennikarzowi żadnego oświadczenia.

Król rumuński jedzie do Anglii

z oficjalną wizytą państwową

LONDYN, 20.10. Król Jerzy VI zaprosił króla Rumunii Karola II do odwiedzenia Anglii. Zaproszenie to zostało przyjęte.

Oficjalna wizyta państwowa króla Karola rumuńskiego w Londynie odbędzie się w czasie od 15 do 18 listopada.

Podczas swego trzydniowego pobytu w stolicy W. Brytanji król Karol wraz z następcą tronu wicewojewodą Michałem będzie gościem króla Jerzego i królowej Elżbiety w Buckingham Palace. Z okazji pobytu króla Karola odbędzie się

w pałacu wielki bankiet, wydany na jego cześć przez króla Jerzego. Ponadto uroczysty bankiet na cześć dostojnych gości rumuńskich wyda minister spraw zagr. lord Halifax

w Foreign Office. Korporacja City londyńskiej przyjmie króla Karola w uroczysty sposób w prastarym Guildhall, gdzie wydane będzie na jego cześć wspaniałe przyjęcie.

Zawieszona działalność partii komunistycznej w Czechach

PRAGA, 20.10. Z dniem dzisiejszym na terenie Czech i Moraw za-wieszona została działalność partii komunistycznej.

Równocześnie zawieszeniu uległy wszystkie dzienniki i periodyki komunistyczne.

Wielka manifestacja w Budapeszcie

na rzecz granicy polsko-węgierskiej

BUDAPESZT, 20.10. Na placu im. Palfy'ego pod pomnikiem gen. Bema odbył się dziś wieczorem olbrzymi wiec manifestacyjny za stworzeniem wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Ogromny plac zapelniał się 200-tysięcznym tłumem. Na wstępie chór kolejowców odśpiewał hymn węgierski i hymn polski w języku polskim.

Przemówienie wygłosił prezes federacji stowarzyszeń polsko-węgierskich hr. Szechenyi. Po słowach mówcy „domagamy się wspólnej granicy polsko-węgierskiej”, zabrzmiały długo niemiłkące huragany okrzyków.

Po przemówieniu okrzyki na cześć P. Prezydenta Mościckiego Marsz. Śmigłego-Rydza i min. Becka rozbrzmiewały długo na całym placu.

Następnie przemawiali: O. Paulin — Juliusz Sesnyo, przedstawiciel młodzieży węgierskiej — prezes organizacji młodzieży narodowej „Turul-Ambrus” oraz w imieniu kobiet dr. Horwata, która wygłosiła krótkie przemówienie w języku polskim.

Manifestanci rozeszli się po mieście, wznosząc wiaty na cześć Polski i domagając się wspólnej

granicy polsko-węgierskiej.

Na wszystkich wystawach sklepowych widniały specjalnie oświetlone portrety P. Prezydenta Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Specjalna delegacja, złożona z przesów stowarzyszeń przyjaciół Polski, kilku generałów i wyższych oficerów oraz z przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych

ze sztabami, udała się do gmachu poselstwa polskiego.

Delegacja wręczyła posłowi R.P. deklarację zaczynającą się od słów: „Przysliśmy, by dać wyraz miłości i wdzięczności całego narodu węgierskiego dla narodu polskiego i jego wielkich kierowników”.

Po odebraniu deklaracji poseł R. P. Orłowski ukazał się w oknie, witany okrzykami na cześć Polski.

Drugi dzień Zjazdu Inżynierów kolejowych w Cieszynie

Dn. 21 b. m. odbył się w Cieszynie zachodnim dalszy ciąg obrad Ogólnopolskiego zjazdu inżynierów kolejowych.

Uczestnicy zjazdu w liczbie około 500 przybyli do Cieszyna specjalnym pociągiem.

Obrady rozpoczęły się o godz. 9,30 w wielkiej sali hotelu „Polonia”. Pierwszą rzeczą krzesel zajęli przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji, z podsekretarzami stanu Bobkowskim i Piaszkim na czele.

Obrady zgali inż. Wyleżyński, podkreślając, że zjazd odbywa się na ziemi, która dzięki odporności tutejszego społeczeństwa zachowała swe na-

rodowe oblicze.

Następnie odczytano depesze z życzeniami od ministra Komunikacji Urycha, który z powodu nieprzewidywanych zajęć służbowych nie mógł przybyć na zjazd.

Przemówienie powitalne wygłosił starosta cieszyński Piackowski i burmistrz miasta Halfar.

Wicemin. Bobkowski, witając zjazd, oświadczył, co następuje:

„Rozpoczynamy drugi dzień naszych obrad w miesiącu, którego wybór nie był kwestją przypadku. Przed państwem polskim stanęły wielkie zadania gospodarcze, związane z tą ziemią rdzennie polską”.

5 nowych gimnazjów za Olzą

Zakaz należenia do partii komunistycznej

Władze szkolne postanowiły uruchomić na Śląsku za Olzą 5 nowych gimnazjów polskich. Łącznie zatem z istniejącym od 30 lat gimnazjum polskim w Orłowej, ilość zakładów średnich na Śląsku za Olzą wynosić będzie 6.

Gimnazja te utworzone zostaną w następujących miejscowościach: w Cieszynie zachodnim, Jablonkowie, Orłowej (łącznie z dawnym 2), Fryszacie i Boguminie.

Wojewoda śląski p. Grażyński ogłosił obwieszczenie o zakazie należenia do partii komunistycznej na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego.



W kilku słowach

— Od grudnia b. r. wejdą w użycie na całym obszarze Grenlandii nowe, własne znaczki pocztowe w siedmiu odmianach, od 1 oera do 2 koron.

— Rząd czechosłowacki stworzył dwie komisje: polityczną i techniczną dla opracowania projektu nowej konstytucji.

— W myśl postanowienia rządu Czechosłowacji, w roku bieżącym nie odbędzie się żadne jubileuszowe uroczystości, związane z 20-leciem państwa czechosłowackiego.

— Dla mieszkających w Czechosłowacji emigrantów politycznych ma być utworzony specjalny obóz pracy.

— Książę Teh, stojący na czele delegacji mongolskiej, przyjęty był przez mikada, który mu nadał order „Wschodzącego Słońca” pierwszej klasy.

— Sejm duński zakończył pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o reformie konstytucji. Projekt przewiduje podwyższenie do 23 lat wieku osób uprawnionych do głosowania i stworzenie dwuzłobowego parlamentu.

— Pod Medjolaniem 2 pociągi podmiejskie zderzyły się. Dwie osoby utraciły życie, a około 40 odniosło rany.

Nie myślą o czarnej godzinie Ci, którzy niszczą organizację dobrej woli

O mawiając wyniki akcji pomocy zimowej w minionym okresie i jej zamierzenia na przyszłość, minister Kościński wypowiedział się m. in. za dobrowolnością tej akcji. A więc nie podatek — jak to z różnych stron sugerowano — ale dobrowolne świadczenia.

Sądzić należy, że do tego wniosku doprowadziła p. ministra analiza nietylko finansowej strony zagadnienia. Choć i tu prawdopodobnie się wydaje, że gdyby akcja pomocy zimowej poszła torem nakazów płatniczych i egzekucyjnych, to nie podniosłoby to jej materialnych wyników.

Przymus działa tylko do pewnych granic. Przy obciążeniach publicznych granicą tą są zdolności płatnicze społeczeństwa. Gdy one są na wyczerpaniu, wówczas przymus działa niewiele. Najbardziej egzekutor nie nie wyćnie z pustej kieszeni.

Natomiast cudu takiego dokonać może dobra wola.

Nieraz mogliśmy to obserwować w Polsce. Choćby w powojennym okresie, który zastał społeczeństwo zubożone zniszczeniami wojennymi i twardą ręką oku pantów. Najbardziej egzekutor nie byłby wydobył wówczas ze społeczeństwa ani części tych sum, które dobrowolnie złożono czy to na pożyczki państwowe, czy na kapitał Banku Polskiego.

Na tle tego rodzaju przykładów i doświadczeń naturalna jest troska członka rządu o to, aby nie zanikła w społeczeństwie zdolność do dobrowolnych ofiar. Jest to assekuracja na chwile najcięższe. Konieczna zwłaszcza u nas, gdzie niewiele dba się o to, aby zabezpieczyć się na takie chwile również od strony kieszeni.

Sądzić jednak należy, że p. minister opowiedział się za dobrowolnością akcji pomocy zimowej nietylko ze względu na materialną stronę tego zagadnienia. Albowiem prezentuje ono niemniej doniosłą stronę — moralną.

Potęga zbiorowości zależy od tego, jak bliskie sercu przeciętnego człowieka są cele zbiorowe. Im mniejsza odległość — tem większa potęga. A właśnie człowiek, który dobrowolnie daje swe siły czy środki na cel zbiorowy, łącząc z tym celem utrwala i umacnia. Dobra wola staje się w ten sposób jednym z najistotniejszych elementów solidarności społecznej. Im mniej dobrej woli — tem solidarność słabsza; tem bardziej stosunek między jednostką i zbiorowością staje się stosunkiem formalnym, wynikającym nie z nakazu obowiązku, lecz z przepisu prawa, czy płatniczego nakazu.

W Polsce bez przerwy rozszerzana jest sfera przymusu. Dlatego też niema ważniejszego zadania obywatelskiego, społecznego i państwowego, jak ochranianie tych sfer, które pozostają jeszcze domeną dobrej woli. Bo gdy i one znikną — wówczas pozostaną nietylko puste kieszenie, z których najprzemysłniejszy sekwestator nie nie wyćnie, ale i puste, sformalizowane sumienia i zreglamentowane serca, których najgorętszy apel w najczarniejszej godzinie nie wzruszy.

Sądzimy, że te właśnie motywy podyktowały p. ministrowi Kościńskiemu jego decyzję. Powinna ona stać się przykładem i dla innych resortów. Albowiem walory społeczne, świecące blaskiem dobrej woli, stanowią nasz wielki narodowy kapitał. Za jego zmatowienie rząd jest odpowiedzialny; do jego rozwijania

— on jest przedewszystkiem obowiązany.

A to tem więcej, że w Polsce jest to nad wyraz wdzięczne zadanie. Albowiem obok bogatych pokładów dobrej woli, mamy również aparat, który pokłady te potrafi wykorzystywać i wzbogacać zarazem; posiadamy aparat organizacji dobrej woli; reprezentują go dobrowolne zrzeszenia społeczne i ich piękne tradycje.

Tym to przecież zrzeszeniom zawdzięczamy w wielkim stopniu, że w najcięższych dla narodu czasach nietylko nie zanikła, lecz umacniała się solidarność narodowa; ta prawdziwa, która wynika nie z przepisu prawa, ale z nakazu serca. I tym to organizacjom zawdzięczamy w wielkim stopniu te prawdziwe cuda ofiarności, poświęceń i wysiłków, w które obfituje nasza historia.

I jeżeli dziś konstatuje się często ze smutkiem, że i ta solidarność i ta ofiarność osłabły, to napewno jedna z głównych przyczyn tego stanu rzeczy tkwi w fakcie wypierania organizacji dobrej woli przez organizację przymusu.

Potwierdzenia tych prawd dostarcza również pomoc zimowa.

Mianowicie, sprawozdanie Ogólnopolskiego Komitetu stwierdza, że akcja tej pomocy, akcja dobrowolna, dała najlepsze wyniki w tych dziedzinach życia, gdzie istnieją silne i zwarte dobrowolne organizacje społeczne. Dziedzina mi temi są: przemysł i świat pracy.

Przytaczamy dosłowny tekst sprawozdania:

Niespodziewanie wysoki poziom osiągnęły świadczenia przemysłu, przewyższając znacznie zarówno zesłoneczne wyniki, jak i sumy preliminarne. Przyczynę tego stanu rzeczy widzieć można nietylko w wynikających z dobrej koniunktury zwiększonych obrotach przemysłowych, służących w tym wypadku za podstawę do wymiaru świadczeń, ale także, i przedewszystkiem, w sile związków organizacyjnych, łączących szczególnie wielki i średni przemysł i każących mu solidarnie podporządkowywać się nakazom, dyktowanym przez interes publiczny i dobrze zrozumiany interes własny. Na czele świadczących z pomocą ofiarnego przemysłu stały przemysły: węglowy i cukrowy, których ofiary, znacznie przekraczające ustalone normy, pokryły całe zapotrzebowanie akcji w węglu i cukrze.

W przeciwieństwie do rezultatu zebrań zbliżonych do rezultatu przedstawicieli wolnych zawodów i własności nieruchomości, świadczenia świata pracy i w tym roku przewyższyły wszelkie oczekiwania, tem bardziej, że wobec znacznego, dochodzącego

do ok. 60% obniżenia norm tych świadczeń, trzeba było spodziewać się stosownego ubytku dochodów z tego źródła w porównaniu z rokiem poprzednim. Poprawa koniunktury zwiększyła poprawa ilości czynnych zakładów pracy i ilość zatrudnionych, nie do tego stopnia jednak, żeby tłumaczyło to tak znaczną przewyżkę wpływów ze świadczeń od wynagrodzeń za pracę ponad preliminarzową sumę. To też i tutaj rolę decydującą odegrały widocznie względy, o których była mowa przy ocenie wyników ofiarności przemysłu, a więc przedewszystkiem spójność organizacyjna i wysokie obywatelskie uświadomienie.

Przytoczone ustępy sprawozdania są dodatkowym argumentem, że odpowiedź na pytanie: — co czynić, aby kapitał dobrej woli rósł i dawał odsetki — może być tylko jedna. Brzmi ona: trzeba by rozwijać organizację dobrej woli.

Odpowiedź ta jest przestroga, zwłaszcza dla tych czynników, które w sposób prawdziwie lekomyślny marzą o tem, aby organizację dobrej woli, tam, gdzie ona jeszcze istnieje, zniszczyć i na jej miejsce wstawić zespół przymusowy.

Czynnikami te nie myślą o kapitale, gromadzonym przez pokolenia, ani o dniu dzisiejszym, ani o czarnej godzinie.

M. K.

Uwagi urzędówki gdańskiej o bezpodstawnych pogłoskach

O rozpuszczanych w Gdańsku pogłoskach w sprawie rzekomych rokowań polsko-niemieckich pisze „Kurjer Poznański”, że wedle tych wersji „Następujące rzeczy są rzekomo w tym samym czasie przez Niemcy dyskutowane i przygotowywane: Z Polską istnieje porozumienie, co do oddania Gdańska i zredukowania

korytarza polskiego do szerokości 5-6 kilometrów. Według innego mniemania chodzi o korytarz niemiecki szerokości 5 km., idący w poprzek przez korytarz polski jako połączenie między Rzeszą a Prusami Wschodnimi”.

Polska Agencja Telegraficzna doniosła z Gdańska, że urzędówka Senatu „Der Danziger Vorposten” pogłoskom tym zaprzeczyła. PAT jed-

nak pominął, jak wskazuje „Kurjer Poznański”, zakończenie oświadczenia „Der Danziger Vorposten”, które brzmiało:

„Naturalnie pod względem czysto tematycznym w tem czy innym doniesieniu tkwi o tyle ziarno prawdy, że o poszczególnych sprawach kiedyś będzie musiała być mowa”.

Niema neutralności uczuć i myśli Ludność U. S. A. jednomyślnie przeciw totalizmowi

Olbrzymi wzrost znaczenia i popularności radja, jako szerzyciela informacji — oto uboczna lekcja, jaką z niedawnych rozgrywek politycznych można wysnuć m. in. w Stanach Zjednoczonych.

Przez cały miesiąc wrzesień Amerykanie byli przykułi do swych odbiorników. Na krótkich falach chytały odgłosy wstrząsów europejskich, uosobione w głosie korespondentów pism, radioreporterów, komentatorów politycznych, speakerów i słowców alarmu. Trzeba bowiem dodać, że w tej powodzi informacji było wiele wrażeń osobistych, luźnych rozważań, przepowiedni i prośb. podsypanych głodem sensacji. Speaker błagał słuchaczy po każdej audycji, aby nie opuszczali aparatu wobec oczekiwanych nowych wiadomości z Europy... Po tem, aby zaspokoić rozbudzoną ciekawość, musiał niekiedy koloryzować i haftować. Można sobie zatem wyobrazić, w jakim stanie nerwowego napięcia żyło 48 stanów przez drugą połowę września.

Ten stan nie mógł trwać wiecznie. Teraz daje się zauważyć w Ameryce odpyły energii, uspokojenie wzbudzonych fal, które, opadając, pozwoliły wynurzyć się ponad powierzchnię pewnym stałym wskaźnikom opinii publicznej. Można już dzisiaj ustalić szereg faktów, wielkich i małych, można zanotować szereg odruchów i objawów, które nie pozostawiają żadnej wątpliwości, co do istotnej postawy mas amerykańskich. Postawa ta jest trwała i zaciekle wroga państwu totalnym i dyktatorskim, zdecydowanie przychylna demokracji. Nie można lekceważyć potężnych manifestacji antyniemieckich w nowojorskim Madison Square Garden i w Chicago, gdzie w sposób żywiołowy dało wyraz swym uczuciom 70 ty-

sięcy osób. W jednej z wszechnie znanych New-York rektor, zagajając rok szkolny, oświadczył kategorycznie, że natychmiast zażąda udzielenia dymisji każdemu profesorowi, któryby się zdradził z najsłabszymi sympjami rasistowskimi. Takich demonstracji i wystąpień można by przytoczyć dziesiątki i setki. Potępienie totalizmu jest jednomyślne i bezapelacyjne. To rzekłszy, nie od rzeczy będzie zagłębić się pod powierzchnię i postarać się dotrzeć do ośrodków opinii mniej impulsywnych, bardziej skłonnych do refleksji.

Troską ludzi myślących i rozważnych jest zagadnienie reperkusyj, jakie ewentualna wojna europejska może wywołać w Stanach Zjednoczonych. Liczni publicyści i ekonomiści usiłują trzeźwo rozpatrzyć z tego stanowiska wszelkie możliwości, jakie nasuwa obecny stan ustawodawstwa amerykańskiego. Otóż fakt, że Stany Zjednoczone rozwijają maksymalny wysiłek, aby pozostać poza zbrojnymi konfliktami, jest rzeczą po wszechnie i bezspornie uznaną. Trzeba tylko ustalić sposób działania i stosowania „Aktu Neutralności”, który, jak wiadomo, ma w wypadku wojny dyktować Ameryce jej linję postępowania wobec stron wojujących. Czy Akt ten zapewnia wystarczające gwarancje bezpieczeństwa?

Przedewszystkiem Neutrality Act nie zadawała nikogo. Nie był jeszcze nigdy stosowany, ani w wypadku hiszpańskim, ani w wypadku daleko-wschodnim. Teoretycznie Akt zakazuje sprzedaż sprzętu wojennego i broni krajom wojującym; zakazuje również udzielenia pożyczek rządowi wojującym i uwzględnia możliwość ograniczenia stosunków handlowych z temi rządami w myśl słynnej tak-

tyki „cash and carry”. Praktycznie, ekonomiści i prawnicy godzą się co do tego, że znalazłoby się wiele sposobów omińnięcia restrykcji Aktu i że, skądinąd, gdyby te restrykcje były stosowane dosłownie, cała struktura ekonomiczna Stanów Zjednoczonych musiałaby ulec gwałtownemu zachwianiu. Zwraca się uwagę na to, że walory amerykańskie, będące w posiadaniu Europy, sięgają parę miesięcy temu sumy 5 miliardów 270 milionów dolarów i że kredyty krótkoterminowe przekraczają 835 milionów. Jeśli dodamy, że Anglja ma w swoim ręku 30 proc. tych walorów, a Kanada 23 proc., zrozumiemy, że finansiści amerykańscy nie bez leku myśleć muszą o nagłej realizacji lub likwidacji tych sum.

Z drugiej strony należy pamiętać, że Stany Południowe żyją z uprawy bawełny i że wobec tego olbrzymia polać Ameryki, znajdująca się już od lat w sytuacji krytycznej, doznałaby prawdziwej klęski, gdyby eksport bawełny został nagle wstrzymany. Zatem w interesie Ameryki leży bądź modyfikacja aktu neutralności, bądź interpretacja jego klauzul bardziej elastyczna, niż ta, jaką przewidzieli jego twórcy. Ale z tego względu właśnie Stany Zjednoczone nietylko nie mogłyby pozostać w całkowitej izolacji, ale — co więcej — byłyby zniewolone do uważania za najlepszych swych klientów te mocarstwa, któreby zapewniły sobie panowanie na morzu. Tak więc zarówno interes Stanów Zjednoczonych, jak i ich sympatje naturalne i poglądy polityczne muszą utrudnić, jeśli nie ulemożliwić narodowi amerykańskiemu zachowanie „neutralności uczuć i myśli” w wypadku wojny europejskiej.

W. Z.

W świetle prasy

WÓJT, RADNI I OBCE AGENTURY

„Ilustr. Kurjer Codzienny” opisuje pouczającą historję z Urbanowic w pow. pszczyńskim na G. Śląsku:

„Urbanowice w powiecie pszczyńskim na Górnym Śląsku cieszą się rządami państwowotwórczego wójta p. Biollka na czele dobranej rady, ale niestety cierpiły srodze skutkiem „wywrotowej” akcji rewizora kasy gminnej p. Kosta, który jakkolwiek sam jest kupcem i katolikiem, stał na usługach „obcych agentur” — albowiem... założył protest przeciw uchwaleniu 200 zł. z kasy gminnej na koszt reprezentacyjne, czyli jak mówił p. wójt „na przepicie” przy narodowych uroczystościach.

Oczywiście takie zachowanie się radnego Kosta nie było w smak panu wójtowi i wiernej radzie. Rada w radę uchwaliła wysłać do starostwa zażalenie na p. Kosta”.

W zażaleniu tem mówi się m. in.: „To też niżej podpisani proszą Pana Starostę o zawieszenie p. Kosta jako ławnika w urzędowaniu lub też wykluczyć go z zarządu gminnego, ponieważ prąd wywrotowy, którym p. Kost ideruje, jest nieznośny i szkodzi nietylko interesom gminy, ale nawet państwu. Można przypuszczać, że ta działalność agentury zagranicznej”.

Starosta oddał wójta pod sąd. A oto relacja z przewodu sądowego: „Przed sądem pan wójt i jego wierzna, a rozżalona rada, nie przeprowadziła dowodu prawdy.

— A co to, panie wójcie, jest akcja wywrotowa? — zapytał sędzia.

— Ano, niby opozycja, proszę wysokiego sądu — odpowiedział wójt p. Biollk.

— A cóż to są agentury zagraniczne?

— Jak kto ma stosunki poza terenem gminy, proszę wysokiego trybunału.

Tak rzekł p. wójt, ale sąd niecałkiem podzielił jego zdanie. Sąd na podstawie par. 355 k. k. skazał donosieli każdego na miesiąc więzienia, 30 zł. grzywny i koszty sądowe. Razem z p. wójtem zostali zażądani radni gminni: Franciszek Krzemień, kierownik urzędu pocztowego, Paweł Mych, Tomasz Lizak, Paweł Pastelnik, Paweł Żogała, Józef Szojda, Paweł Stańczyk, Karol Duży, Wilhelm Kosner i Jan Noras”.

USTAWA ANTYMASOŃSKA

„Czas” donosi, że według informacji Agencji Narodowej

„W najbliższych dniach ukaze się dekret o zwalczaniu masonerii. Dekret ma w wyraźny sposób sprzeciwować, kto swoją działalnością czynnie wspólnie pracuje z masonerią. Członkowie, którzy po ukazaniu się ustawy będą dalej pracować w tej szkodliwej organizacji, będą w myśl przepisów prawa ukarani; natomiast majątki i oszczędności zostaną skonfiskowane na rzecz państwa”.

Informację tę „Czas” opatruje taką uwagą:

„Wiadomość ta wydaje się nieco przedczesna, gdyż jak słychać z dobruze poinformowanych źródeł, sprawa ta ma być uregulowana w drodze projektu ustawy, która zostanie wniesiona do łaski marszałkowskiej”.

W KAWIARNI W MUKACZEWIE

W listach z Użhorodu korespondent „Naszego Przeglądu” referuje „politykę” Mukaczewa (głównego po za Użhorodem miasta Rusi Przemysłowej). Polityka ta robi się w „kawiarni Csillag” przez wiele lat. Co działo się w tej kawiarni:

„Dwadzieścia lat rozprawiano abstrakcyjnie o polityce. Aż nagle zagadnienia międzynarodowe zapukały do drzwi Mukaczewa. Czechosłowacja odchodzi. Na miejscu powstaje własny rząd. Sąsiad z Budapesztu, dawny władca tego kraju wabi i kusci.

Potworzyły się nowe grupki w „CsH lagu”. Było dużo kłopotów z opowiedzeniem się za Czechosłowacją, czy za Węgrami. A tu należy jeszcze się orjentować w sporze rusińsko-ukraińskim. Nawet cadyk mukaczewski, toczący boje z sjonistami, mały zięć sławnego teścia, nie wie, jak wybrnąć z sytuacji. Przyjdą Węgrzy, będzie źle. Zostanie Brody, będzie śmiesznie”.

Korespondent rozmawiał z premierem Brodym. Na zapytanie, na czem polega trudność ustalenia granic z Węgrami, Brody odpowiedział:

„Węgry domagają się przyznania im południowej części Rusi Podkarpaciej. Chcą oni nam zabrać Użhorod, Mukaczew, Sedusz, Kralowe, odcięcie od linii kolejowej, która jest wspólna. Na to oczywiście zgodzić się nie możemy. Zdolność życiowa Karpaciej Rusi byłaby minimalna. Ludność na terenach, które Węgry chcą nam odebrać, składa się wprawdzie z 93 tysięcy Madziarów ale mieszka tam również 75 tysięcy Rosinów, 30 tysięcy Żydów, 21 tysięcy Czechosłowaków”.

Dwa lata powstania Arabów

Pomimo zaognienia stosunków możliwe porozumienie

Czuła na wszystkie wydarzenia angielska opinia publiczna interesuje się bardzo wypadkami w Palestynie. Wojna domowa, a ściślej mówiąc, arabskie powstanie przeciwko Anglii, trwa już przeszło dwa lata. Pociągnęło ono za sobą wiele ofiar ludzkich i olbrzymie koszty. Autorytet W. Brytanji doznał poważnego szwanku szczególnie wśród narodów Wschodu. Ma to dla Imperjum jeszcze większe znaczenie, aniżeli opinia europejska, albowiem tam, na Wschodzie, jest źródło potęgi i bogactw synów Aibiqu. Złośliwe uwagi europejskich wojskowych o niezdarność angielskich władz wojskowych, które nie potrafią opanować „głupiego” powstania, nie wstrząsają Londynu, natomiast wiadomość o następstwach powstania arabskiego w innych krajach Bliskiego i Dalekiego Wschodu dają Anglikom wiele do myślenia.

Czyżby W. Brytanja rzeczywiście nie potrafiła opanować powstania arabskiego? Odpowiedź jest jedna: owszem, może i to nawet w przeciągu kilku dni. Ale Anglia nie może tego uczynić z różnych względów.

Angielska siła zbrojna stacjonowana w Palestynie starczyłaby dla rozgromienia powstańców arabskich. Kosztowałoby to oczywiście wiele ofiar. W Palestynie wiedzą, że Londyn, jeśli chce, ma bardzo twardą rykę. Dzieło zniszczenia wojsk brytyjskich jest przecież ogromne. Chwilami wojsko działa znacznie bezwzględniej, aniżeli w czasie wojny, ale tylko czasami. Większość wyznawców Mahometa zamieszkuje kraje, znajdujące się w granicach Imperjum Brytyjskiego. Nie wszyscy oni popierają stanowisko Arabów palestyńskich. Wielu z nich nie interesuje się tem, ale brutalna akcja Anglików nie przysporzy im sympatii. Gdyby rząd brytyjski przy tłumieniu powstania arabskiego mógł oświadczyć, że czyni to wyłącznie w interesie Imperjum, wówczas nie miałoby do niego współwznowcy Arabów palestyńskich żadnych pretensyj. W obecnej jednak sytuacji Arabowie mogliby twierdzić, że wyrzyna się ich bracia dla zrobienia miejsca Żydom. A tego Anglikom żaden Arab nie wybaczy. I tylko dlatego Anglii działają bardzo ostrożnie.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że ze strony poważnych działaczy żydowskich to stanowisko Anglii spotyka się z całkowitem zrozumieniem.

Rząd angielski nie posiada w sprawie palestyńskiej żadnego programu i tem się również tłumaczy ruchy. Anglia rozumie, że nie może wypuścić Palestyny ze swoich rąk. Haifa jest pierwszym portem, który jest bezpieczną bazą angielską na morzu Śródziemnym. I o to chodzi. Wszystkie inne to uczciwy balast, a więc z jednej strony deklaracja Balfoura w sprawie żydowskiej siedziby narodowej oraz układy z królem Fajsałem w kwestji samodzielnosci narodów arabskich.

Gdy rząd nie wie, co zrobić i jest atakowany przez opozycję, powołuje komisję królewską. Raporty tych komisji nie mają mocy obowiązującej, są to jedynie zalecenia, ale opracowane zazwyczaj przez wybitnych fachowców, ludzi bezinteresownych, mają duże znaczenie dla rządu. Zdaje się, że poza Indjami, żaden kraj korony angielskiej nie może się poszczycić taką ilością raportów komisji królewskich o Palestynę. Zalecenia jednej komisji były obalane przez następną i tak w kółko. Problem zaogniał się z dnia na dzień i przybierał co raz to inne oblicze.

Przed rokiem komisja Peela przedłożyła plan podziału Palestyny jako jedyny ratunek. Następna komisja potwierdziła stanowisko poprzedniej, ale ostatnia, Woodhead'a, której sprawozdanie będzie w dniach najbliższych ogłoszone, przekreśla już plan podziału. Opinia angielska już zrozumiała, że podział jest niemożliwy, ale nikt nie znalazł jakiegoś logicznego rozwiązania. Pogodzenie interesów angielskich z pretensjami arabskimi i żydowskimi jest bardzo trudne. Ktoś musi ustąpić, kogoś trzeba skrzywdzić.

Oczywiście Anglii sędzą, że oni w żadnym wypadku nie mogą być poszkodowani.

Jakkolwiek stosunki między Arabami a Żydami są w tej chwili bardzo zaognione, jednak porozumienie jest nietylko niewyklucone, ale bardzo możliwe. Niczego jednak Londyn się bardziej nie obawia, jak właśnie tego. Administracja brytyjska bardzo starała się o to, by rozmowy bezpośrednie uniemożliwić. Gdyby bowiem obie strony znalazły wspólny język, wówczas trzeci part-

ner — Anglija, zostałaby właśnie wyrzucona poza nawias.

To bardzo wiele tłumaczy, zarówno taktykę brytyjską w Palestynie, jak i na terenie państw Bliskiego Wschodu. Londyn nie posiada żadnego planu rozwiązania trudności w Palestynie, nie chce jednak i nie może wypuścić tego skrawka ziemi ze swoich rąk, nie może zatem dopuścić do porozumienia arabsko-żydowskiego. Należy wobec tego przypuścić, że rachunek zapłaca Żydzi.

NIE KUPUJ KOTA W WORKU

wyrobione i usmane za najlepsze sa nożyki do golenia



POŁONIA

847

Przed wznowieniem rokowań w Komarnie

BRATYSŁAWA. 20.10. Premier Tiso i min. Durczanśky powrócili z Monachium, gdzie odbyli naradę z min. Ribbentropem. Jak stwierdza oficjalny komunikat, rozmowy ich dotyczyły kwestji granic słowacko-węgierskich.

Min. Ribbentrop zapewnił polityków słowackich, że Niemcy zajmą wobec postulatów słowackich przychylnie stanowisko, wyraził jednak życzenie, aby pertraktacje z Węgrami zostały w jak najkrótszym czasie podjęte i ukończone.

PRAGA. 20.10. Wkrótce po powrocie premiera słowackiego dr. Tiso, zwołane zostało posiedzenie Rady Ministrów, na którym premier złożył sprawozdanie z przebiegu rozmów w Berchtesgaden. Według opinii tutejszych kół politycznych, czynniki kierownicze Trzeciej Rzeszy stoją na dotychczasowym stanowisku, aby sprawa granicy węgierskiej załatwiona została w drodze bezpośrednich rokowań obu zainteresowanych państw.

Ja przypuszcza się, kwestja miejsca spotkania obu delegacji ustalona zostanie w drodze dyploma-

tycznej. Wydaje się prawdopodobne, że rokowania ponownie odbywać się będą w Komarnie.

BRATYSŁAWA. 20.10. Słowacki minister Gospodarstwa Teplński, przedstawił w odczytce radiowym program gospodarczy rządu słowackiego, zapowiadając, że rząd przystąpi w pierwszym rzędzie do rozbudowy sieci kolei i dróg, celem umożliwienia pełnej eksploatacji gospodarczej mało dotąd dostępnych okolic kraju.

Rząd będzie się starał o wykorzystanie sił wodnych, w które obfituje Słowacja, co pozwoli na przeprowadzenie elektryfikacji kraju i stworzenie szeregu nowych przedsiębiorstw przemysłowych.

Szczególne znaczenie rząd przypisuje eksploatacji bogatych złóż rudy, które znajdują zbytnie w kraju oraz w uprzemysłowionych Niemczech. Rząd udzieli jak najszerszego poparcia zdrowym prywatnym przedsiębiorstwom przemysłowym, zwracając szczególną uwagę na rozbudowanie przemysłu chemicznego.

Krwawe zajście w Sudetach 5 osób zabitych

BERLIN. 20.10. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi:

Po wycofaniu się wojsk niemieckich z miejscowości Lehoritz, do wsi tej, zamieszkałej niemal wyłącznie przez Niemców sudeckich, wtargnęła grupa, złożona z 50 Czechów pod dowództwem oficera czechkiego. W grupie tej było kilku lu-

dzi w mundurach armji czechkiej. Czesi sterylizowali ludność wsi, zażądali natychmiastowego wydania portretów Hitlera, usunięcia swastyki z domów, wreszcie wywołania zakładników — jednocześnie zaś rozpoczęli płażowanie wsi.

Ze strony niemieckiej wezas nadzedł oddział uzbrojonych w pisto-

Pogrzeb s. p. plk. Beliny-Prażmowskiego w Krakowie był wzruszającą manifestacją na cześć jednego z najbardziej zasłużonych żołnierzy Legionów i armji polskiej, polstaci, która przejdzie do historii Polski, walczącej o niepodległość, a potem o utrwalenie bytu państwowego.

Po nabożeństwie Beliniacy przynieśli trumnę swojego wodza na lawetę, ustawioną przed wejściem do kościoła Njw. Panny Marii, przybraną kwieciami i purpurą.

W tym momencie generał Sosnowski dokonał dekoracji trumny orderem Odrodzenia Polski I klasy. Wojsko sprezentowało broń, pochylili się sztandary, a orkiestra odegrała hasło wojska polskiego i hymn państwowy.

Piękne przemówienie wygłosił prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki, poczem, po ostatniej defiladzie oddziałów kawalerji, Beliniaków, oddziałów Legionistów i innych organizacyj ruszył żałobny pochód. Na trasie pogrzebu domy przybrano flagami, spowitemi krepą. Latarnie osłonięte były kirem. Na Bar-

bakanie i u wejścia do ul. Lubicz płonęły wielkie znicze.

Czoło konduktu otwierały szwadrony konne Zw. Strzeleckiego. Delegacje Zw. Legionistów wystąpiły w historycznych mundurach. Część orszaku przed trumną zamykały konne poczty sztandarowe kulków kawalerji, szwadrony honorowe pułku szwoleżerów i pułków kawalerji z orkiestrami oraz dywizjon artylerji konnej.

Dwóch Legionistów w historycznych mundurach prowadziło okrytego kirem konia. Delegacje nieśli 72 wieńce, w tem wspaniałe wieńce od P. Prezydenta R. P. i od Marszałka Śmigłego-Rydza, wieńce od ministrów Spr. Wojskowych, Spr. Wewnętrznych, od Związku Legionistów, od gen. Wieniawy - Długoszewskiego i inn.

Kondukt pogrzebowy w otoczeniu duchowieństwa prowadził ks. biskup polowy Gawłina.

Na cmentarzu wśród gradowej burzy kondukt doszedł do honorowej kwatery cmentarza za mogiłą Rokitniańczyków. Nad otwartą mogiłą przy rozjaśnionym już lazurze nieba — ostatnią mowę pożegnalną wygłosił imieniem towarzyszy broni wiceminister gen. Głuchowski.

W chwili składania zwłok na wieczny spoczynek oddziały wojskowe sprezentowały broń, pochylili się sztandary, a orkiestra pułku szwoleżerów odegrała „Modlitwę”. Nad mogiłą chór legionowy krakowski oddziału Zw. Legionistów odśpiewał „Spój kolego w ciemnym grobie”, a orkiestra odegrała piosenkę o Belinie „Hej tam od Krakowa stara Wisła płynie, szumia fale, fale szumia piosenkę o Belinie” oraz „Pierwszą Brygadę”.

Mogiłę pokrył stos wieńców i kwiecica.

Zgon b. wicemarszałka Sejmu Śląskiego

Dn. 20 b. m. zmarł w lecznicy brackiej w Katowicach, przeżywszy lat 52, s. p. Edward Pant b. senator i wicemarszałek Sejmu Śląskiego i b. przywódca chrześcijańsko - ludowej partji niemieckiej.

Właściciele kin warszawskich dla armji

W Cytadeli, dn. 18 b. m., odbyła się w obecności przedstawicieli rządu i zarządu miejskiego uroczystość przekazania armji polskiej 2 ciężkich karabinów maszynowych z całym wyekwipowaniem, jednego lekkiego karabinu maszynowego i miotacza min. ufundowanych z dobrowolińskich składek członków Związku właścicieli kinoteatrów w Warszawie.

Protektorem uroczystego wręczenia daru był wojewoda Jaroszewicz, który przejął dar Związku i przekazał go następnie dowódcy pułku.

Wyrok śmierci

za teror w pow. stolińskim
W więzieniu w Baranowiczach przebywa komunista Pantelejmon Sadownik, skazany na śmierć przez powieszenie.

Dn. 20 b. m. nadeszło do Sądu Apelacyjnego w Wilnie zawiadomienie, iż Sąd Najwyższy odrzucając kasację, wyrok śmierci zatwierdził.

O uprawomocnieniu się wyroku zawiadomiono niezwłocznie władze więzienne w Baranowiczach. O ile P. Prezydent nie skorzysta z prawa łaski, wyrok będzie wykonany.

Karę śmierci wymierzyły Sadownikowi obie instancje sądowne za to, iż Sadownik, w wykonaniu wyroku partyjnego, zastrzelił w Wysocku, w powiecie stolińskim, w dniu Nowego Roku 1937, dwu tamtejszych mieszkańców.

Sadownik strzelał z karabinu do swych ofiar przez okno. Celnym wystrzałem w serce położył najpierw trupem Nicefora Dula, poczem udał się do mieszkania Antoniego Szczura i w taki sam sposób, przez okno zabił drugiego, wsadzając mu kulę w serce. Obu zastrzelonych komuniści podejrzewali o porozumiewanie się z policją.

Mord w Hollywood

Pierwszy mąż Ruth Etting strzela do swego rywala

Pierwszy mąż Ruth Etting, największej gwiazdy Hollywood, wdarił się do jej mieszkania i ciężko zranił Myrl Aldermana, drugiego jej męża. Nie wiemy, czy znakomita śpiewaczka również została ranna.

Taką wiadomość nadało radio w Hollywood w dn. 16 października o godz. 10-ej wiecz.

Usłyszał ją również Eddie Cantor. Już jest przy kierownicy samochodu i nie zwracając uwagi na przepisy i znaki ostrzegawcze, pędzi w kierunku domu swej dawniej partnerki, kobiety o złotym głosie, którym tak zachwycali się cała Ameryka.

Ruth Etting zjadła przed chwilą kolację. Naprzeciw niej siedzi Myrl Alderman i opowiada jakąś zabawną historję. Ruth, kobieta o niezwykłe delikatnych rysach i melancholijnym głosie, raz poraz wybucha

szczerym śmiechem. Jest szczęśliwa...

Już o godz. 10-ej wiecz. Ruth Etting udała się do spoczynku. Myrl Alderman pozostał sam w jadalni i palił ostatniego papierosa.

Wtem, na progu zjawił się pułkownik Martin Snyder, pierwszy mąż Ruth. Błysk rewolweru, strzał i Alderman osuwa się ranny.

Drzwi od sypialni otwierają się, przerażliwy krzyk kobiecy wpada w złowrogą ciszę. Człowiek, który krwawi u jej stóp — to mąż. Ten, co obok niego stoi — to mąż dawniejszy.

Dzwonek telefonu. Ruth Etting zawiadamia o dramacie głosem, którego niktby teraz nie poznał.

Po siedmiu minutach policja jest już na miejscu zbrodni i aresztuje pułkownika. Ruth Etting tymczasem udziela pierwszej pomocy ran-nemu.

lety maszynowe celników i policji, który Czechów zmusił do ucieczki. Już ze swego terytorjum Czesi poczęli ostrzeliwać celników i policjantów niemieckich, którzy odpowiedzieli silnym ogniem.

W czasie strzelaniny jeden celnik został lekko ranny, wśród Czechów padło pięciu zabitych.

W klinice, przy łóżu ukochanego męża czuwa kobieta.

Radio ogłasza, że wskutek tragicznego wydarzenia, występy Ruth Etting zostają przełożone na termin nieokreślony.

A cały Hollywood stara się dociec, jakie właściwie były motywy zamachu.

Zazdrość? Zemsta? Każda z gwiazd filmowych pamięta debiut Ruth Etting, małej szatniarki z Chicago, późniejszej dzierżawczyni fermy w górach Nebraska.

Nagle, rewelacja! Ten głos kontraltowy, który wzrusza do głębi! A potem, potem kontrakty w Ameryce i Europie, triumfalny objazd po stolicach świata. I przyjaźń Eddie Cantora. I popularność pieśni Ruth Etting, młodej kobiety o smutnym głosie...

Teraz Ruth przeżywa dramat swoich pieśni.

(J. m.)

Berlin-Bagdad

Potencjał gospodarczy Rzeszy po 2 „Anschlussach”

Po przyłączeniu Sudetów do Trzeciej Rzeszy na porządek dzienny rozważać i dyskusyj wypłynęła sprawa następstw gospodarczo-militarnych tego faktu. Podzieliły się zdania, czy przejęcie terytorja przyczynią się do zwiększenia czy zmniejszenia niemieckich trudności ekonomicznych; czy potencjał gospodarczy i militarny przeszło 78-milijonowego kolosa wzrośnie przez uzupełnienie dotychczasowych braków struktury gospodarczej, czy, przeciwnie, wielki organizm, jednostronnie rosnący, będzie jeszcze cięższy, jeszcze dalszy od idealu względnej samowystarczalności.

Oba poglądy rozporządzają bogatą argumentacją, opartą o dane statystyczne, skonfrontujemy je więc.

Jak było z Austrią

Już po „Anschlussie” Austrii rozlegały się głosy, że niemieckie potrzeby gospodarcze nietylko, że nie zyskają na tem, ale, przeciwnie, kłopoty się powiększą. W dziedzinie handlu zagranicznego pierwsze pięć miesięcy „Wielkich Niemiec” zdają się to potwierdzać: ujemne saldo wzrosło w tym czasie z 26 milionów marek w kwietniu do 64 milionów w sierpniu b. r., dając razem pokazaną kwotę 193 milionów niedoboru.

Zatem aneksja ziem austriackich, mimo, że przysporzyła Niemcom rud żelaznych, drzewa, papieru, nie przyczyniła się do zwiększenia wywozu czy zmniejszenia przywozu. Raczej przeciwnie. Czemu? Bo z wyjątkiem tych trzech gałęzi przemysłu, wniosła do skarbcza bogactw narodowych wartości bardzo cenne, ale w dostatecznej mierze w „starej Rzeszy” już istniejące: włókiennictwo, przetwórcze przemysły metalurgiczne, wytwórnie porcelany, szkła. Surowcowe potrzeby zaś zwiększyły ziem austriackich, a więc pozycję nowego przywozu, a więc minusy są większe od plusów Ostmarku, bogactw surowcowych w innych dziedzinach. Stąd wzrost salda ujemnego handlu zagranicznego, a więc dowód, że „Anschluss” przyczynił się do zwiększenia wybujałości przemysłu wyrobów gotowych, nie wnosząc potrzebnych zapasów w surowcach. Nie przyczynił się także do zlagodzenia niedostatku żywnościowego.

W sumie Rzesza nabyła sobie kłopot zabiegania o odbiorców dla gałęzi konkurujących o względy konsumenta w obrębie zwiększonego terytorjum państwa.

Tak samo Sudety

Tak samo rzecz się ma teraz z ziemią sudecką. Jedyną jej surowce wartościowe, to węgiel, w dodatku brunatny, którego i dotąd Rzeszy nie brakowało. Inne przemysły: włókienniczy, szklany, porcelanowy, metalowo-przetwórczy, to nabytek, który spowodować musi wzrost potrzeb surowcowych, a więc pogłębi istniejące trudności; zwiększy przywóz, czyli ujemne saldo bilansu handlowego. Poza tem wzrosną i troski o odbiorców wyrobów przemysłu sudeckiego, gdyż ludność tych ziem nie konsumuje tyle, ile wytwarza. Przemysłowy zaś charakter nowoobjętych przez Rzeszę obszarów determinuje jeszcze większy nacisk na niedostateczne zasoby żywnościowe Niemiec, dając w sumie jeszcze jeden minus gospodarczy.

Wynikałoby więc z tych rozważań, że potencjał ekonomiczny, a więc i militarny Trzeciej Rzeszy uciepni i na tym drugim „Anschlussie”.

Korzyści „Anschlussów”

A teraz druga strona medalu: bilans korzyści, składających się wprawdzie na wzrost potencjału gospodarczo-militarnego Niemiec wskutek wchłonięcia przez nie Austrii i Sudetów.

Rzesza jest dziś największym państwem europejskim: liczy 585 milionów kilometrów kwadratowych powierzchni i 78.400.000 mieszkańców, gdy jeszcze na początku bieżącego roku obejmowała tylko 470.000 kilometrów kwadratowych i 66.044.000 ludności.

Sudetów wniesły: w przemyśle przetwórczym, włókiennicze fabryki, hutę, przemysł chemiczny i zabaw-

karski, wytwórnie instrumentów muzycznych; w surowcach: 18 milj. tonn rocznego wydobycia węgla brunatnego, 12 milionów — kamiennego, żelazo, zapasy kaolinu (porcelana) i pokłady rudy radonośnej, największe w Europie (Joachimsthal). Poza tem drzewo, chmiel, owoce, warzywa.

Ale to jeszcze nie wszystko. Przy były bowiem wykwalifikowane ręce do pracy w przemyśle, których zdolności wytwórcze walcie przyczynią się do zwiększenia sił gospodarczych kraju. Nie ulega wątpliwości, że większa część dotychczasowych odbiorców przemysłu sudeckiego, choćby w Czechosłowacji, da się utrzymać, co wraz z wzrostem zasobów węgla i drzewa oznacza na dalszą metę poprawę sytuacji dewizowej, roczny przyrost dewiz o prawie pół miljarda marek.

Cała Czechosłowacja... i nietylko ona

Ale i to jeszcze nie wszystko. Nowy stan rzeczy w Czechosłowacji uzależnia ją gospodarczo w bardzo wielkiej mierze od Niemiec. Nowa granica Rzeszy wrzyna się głęboko w terytorjum małego państwa, przecina linie komunikacyjne Pragi z Brnem, oddzielając prawie zupełnie Czechy od wschodnich i południowo-wschodnich terenów Czechosłowacji. A więc i komunikacyjnie

nowy twór państwowy uzależniony został w wielkiej mierze od Rzeszy. A to znaczy: zależność w przywozie i wywozie towarów, zależność handlowa, ekonomiczna i nolens volens polityczna. Potwierdza to zresztą sama prasa czeska.

Dodajmy do tego jeszcze zwiększone teraz uzależnienie Węgier od polityki Berlina, udostępnienie żywności równin węgierskich, zboża, bydła, organizmowi gospodarczemu Rzeszy, a stwierdzimy, że ekspansja niemiecka już dziś sięga bezpośrednio granic Jugosławii i Rumunii, więcej, przekracza te granice.

I tu właśnie, w tem miejscu, oba sprzeczne poglądy na kwestję przywozu i wywozu gospodarczego przyłączenia Sudetów do Niemiec poczynają biec wspólnym łozyskiem, mianowicie w odniesieniu do przyszłych poczynani niemieckich.

Berlin-Bagdad

Jeśli bowiem autarkja hitlerowska zawiodła, jeśli zasoby surowcowe i żywnościowe nie dorównują potrzebom gospodarki wojennej w czasie pokoju, to wszystko jedno, czy luki te zwiększyły się teraz, czy nie. Wzrost znaczenia politycznego Rzeszy można bowiem zdyskontować ekonomicznie: rozszerzyć wpływ gospodarczy na te tereny, które w większym stopniu potrafią w procesie wymiany handlowej zrównoważyć, uzupełnić gospodarkę wo-

jenną Rzeszy, zarówno w czasie pokoju jak i na wypadek przyszłej wojny. To zaś da współpracę z Jugosławją: rudy (największe wydobycie miedzi w Europie) i żywność, z Rumunją (nafta), z Turcją, Bułgarią i dalej z całym Bliskim Wschodem.

Już w 1937 roku Niemcy odbierały 35 proc. wywozu z Jugosławji, 41,1 proc. z Węgier, 26,3 proc. z Rumunji, 47,3 proc. z Bułgarii, 32,2 proc. z Grecji i 38,5 proc. z Turcji.

Przywóz niemiecki zaś do tych krajów stanowił w całokształcie ich importu: dla Jugosławji — 42,7%, Węgier — 44,1 proc., Rumunji — 37,5 proc., Bułgarii — 58,2 proc., Grecji — 29,6 proc., Turcji — 43,6 procent.

W ciągu ostatnich czterech lat obroty Rzeszy z państwami bałkańskimi wzrosły prawie trzykrotnie. Teraz zaś, po ostatniej podróży min. Funka i nowych umowach handlowych, wymiana niemiecka z tym terenem jeszcze bardziej się zwiększy.

Tak to montuje się osławiona, wymarzona linja czy oś Berlin-Bagdad, na razie w sensie gospodarczym.

Kto ma rację?

Po czyjej więc stronie jest słuszność? Aktywność gospodarki niemieckiej zyskała czy straciła na „Anschlussach”?

Bezwzględnie zyskała. Minusy ekonomiczne po okupacji Austrii nie mogą być dowodem dla ziem sudeckich, gdyż obydwa terytoria dają w sumie oparcie dla dalszych poczynani „ekspansyjnych”. Dzięki nim Rzesza stoi już dziś de facto u granic Jugosławji i Rumunji.

Można co prawda wskazywać na nikły udział obrotów z południowo-wschodnią Europą w całokształcie handlu niemieckiego, można jednak i podkreślać stały ich wzrost. Godzą się przecież wszyscy z tem, że na dalszym planie, naturalnem uzupełnieniem, naturalnem polem ekspansji niemieckiej, źródłem surowców i żywności, a zarazem odbiorcą wytworów przemysłowych Niemiec będzie... Rosja.

I wszystko jedno czy południowy wschód Europy okaże się niedostępnym dla zrównoważenia potrzeb gospodarki niemieckiej, czy przeciwnie, da jej największy potencjał — rezultat będzie jeden i ten sam: oparcie na wschód, na żyzne ziemie rosyjskie.

Więc ekspansja zbrojna, wojna z Sowietami? Czy też może porozumienie i współpraca? (Układ w Rapallo wciąż jeszcze formalnie istnieje!). Tu już wkraczamy w dziedzinę procektów, a te w polityce są niebezpieczne. Na te pytania tylko czas odpowie...

Przeciwwagą, ratującą Czechosłowację przed zupełną zależnością od Niemiec, mogłaby być rozbudowa jej stosunków z Polską i Węgrami. To jednak sprawa wymagająca osobnego omówienia.

Przeciw niegodni obywateli

Papież w liście do biskupów St. Zjednoczonych

Osservatore Romano przytaczając pełny tekst Listu Apostolskiego, jaki Ojciec św. wystosował do Episkopatu Stanów Zjednoczonych z okazji 50-letniej rocznicy założenia uniwersytetu w Waszyngtonie, porusza problem wartości i godności osobistej człowieka w życiu społecznym.

„Tylko wspaniała i nieskazitelna doktryna chrześcijańska — pisze Pius XI — może przywrócić człowiekowi jedność i należną jej prawo. Albowiem tylko ta doktryna docenia w pełni wartość i godność osoby ludzkiej. Przeto katolicy, zdając sobie sprawę z tego, czym jest właściwie z natury swej istota ludzka i jakimi darami została obdarzona, stają się z konieczności rzeczy obrońcami swych praw i swej wolności osobistej. Stąd w imię Boże katolicy przeciwstawiają się takiej doktrynie, która usiłuje obniżyć godność osobistą człowieka, czy to pod pozorem jedności samowoli i niegodziwej tyranii, czy też brutalnie odrzuwając jednostkę od reszty rodzaju ludzkiego. Ponadto, również w imię Boże katolicy odrzucają i taką doktrynę społeczną, która traktuje człowieka wyłącznie jako narzędzie materialne w rozgrywkach gospodarczych i w walce klasowej”.

Katolicyzm jest głównym obrońcą praw osobowych człowieka, o które walczył i walczy będzie wytrwale. Nie więc dziwnego, że t. zw. totalizm w Kościele katolickim znajduje przeciwnika na drodze do stan daryzacji dusz. Katolicyzm, któremu tak często zarzuca się ograniczenie wolności i swobód jednostki, wśród szeregu pozornych sprzeczności ma i tę, że umacniając w duszy człowieka prawo Boże, podaje go surowym prawom moralnym — a ta właśnie droga zabezpiecza człowieka wolność.

Niezawodnie, że w wieku, w którym kultura materialistyczna wydaje owoce, pomimo bankructwa filozofji materialistycznej, Kościół będzie musiał stoczyć walkę w obronie wolności człowieka. Wszak wolność tę gwałci nietylko kolektywistyczne państwo sowieckie, ale na swój sposób czynią to nieraz i te państwa, które się bronią przed komunizmem.

„W obawie przed rzekomym czy też domniemanym niebezpieczeństwem rozszerza się zbytnio uprawnienia państwa ze szkodą dla istotnych praw obywatela. Niejedno państwo współczesne pracuje nad ugruntowaniem nowej formy niewolnictwa obywateli”.

Wiara w Boga stanowi najmocniejszy szaniec przeciwko niewoli społecznej. „Istnieje Bóg — pisze niemiecki pisarz katolicki Förster w książce p. t. „Christus und das menschliche Leben” — a im więcej zdawać sobie będziemy sprawę z naszych związków z Bogiem, tem lepiej pojmujemy i reszty; w miarę naszego uspołecznienia w stosunku do Boga, uda się nasze uspołecznienie w stosunku do ludzi”.

Śnieg w Zakopanem

Po silnym wietrze, jaki w środę wiał w górach i w Zakopanem, spadł w nocy na czwartek śnieg.

W czwartek przed południem śnieg przósł również w Zakopanem tak, iż Gubałówka i okoliczne wzgórza przez pewien czas były zupełnie białe.

„Parlament” sjonistyczny ma być zwołany do Warszawy

W związku z projektami nowej organizacji sjonistycznej zwołania do Warszawy „parlamentu sjonistycznego” krajów Europy środkowo-wschodniej, utworzone zostało w Warszawie, z inicjatywą prezydium światowego N. O. S. specjalne biuro polityczne, mające na celu przygotowanie tego „parlamentu” i odpowiednią propagandę wśród czynników zainteresowanych.

Na czele biura stoją czołowe osobistości z kierownictwa N. O. S. oraz organizacyj i stowarzyszeń rewizjonistycznych w Polsce.

Czytelnia „BAGATELA”

UL. BAGATELA 13, TEL. 970-18

POLECA NOWOŚCI W 5 JĘZYKACH
LEKTURA SZKOLNA

Na żądanie wysyła książki do domu

Tylko za akcję powstańczą w Zaolziu nadawanie Krzyża i Medalu Niepodległości

Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości ogłosił następujący komunikat. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej wznawia nadawanie krzyża i medalu Niepodległości wyłącznie za ostatnią akcję powstańczą na Śląsku Cieszyńskim za Olz. Wnioski mogą być zgłaszane najpóźniej do dnia 31 stycznia 1939 roku.

Jednocześnie komitet wręca, iż wszystkie inne wnioski, nadane do dnia 31 grudnia 1937 roku rozpatrzył, a nadawanie odmówił, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta R. P. o krzyżu i medalu Niepodległości, zostało zakończone z dniem 30 czerwca 1938 roku.

Nie wszystkie nadesłane wnioski zostały uznane za kwalifikujące się do odznaczeń, gdyż cecha wyróżnienia są większe zasługi. To summiemem zbadał i przedstawionych wniosków w liczbie ok. 300.000 komitet uznał za słuszne nadanie ok. 1.800 krzyży z mieczami, ok. 35.000 krzyży i ok. 51.000 medali, razem około 88.000 odznaczeń. Poza tem komitet wyjaśnia:

1) Nadsyłanie obecnie nowych wniosków, uzupełnień do dawanych, lub odwołan o wyższy stopień odznaczenia jest bezcelowe, gdyż materiały te już

nie mogą być rozpatrywane. Wyjątek stanowi powstanie za Olz.

2) Komitet nie może informować o motywach nadania, lub odmowy.

3) Komitet nie udziela informacji o rentach, zapomnieniach itp. — jak również nie wyraża zastrzeżeń o służbie niepodległościowej.

4) Wobec ogromnej ilości wniosków, wynoszących dziesiątki tysięcy aktów, które wpłynęły w obecnym roku, komitet nie będzie mógł odpowiadać na zapytania w ciągu kilku miesięcy.



Artysta, który przemawiał do serc

Mieczysław Frenkiel — talent niezastąpiony

Wczoraj odsłonięto pomnik na grobie Mieczysława Frenkiela. Żalobna ta uroczystość nie powinna pozostać tylko demonstracją, aktem holdu.

W dniu, kiedy pamięć Mieczysława Frenkiela staje się znów żywa, polski świat teatralny winien uświadomić sobie, na czym polegała wielkość Frenkiela, dlaczego był on na horyzoncie polskiej sztuki teatralnej zjawiskiem niepowtarzalnym, nie zastąpionym.

Czy i, kto dlatego, że natura obdarzyła go fenomenalnymi talentami, niezwykłymi warunkami, nieskazitelną wymową? Odpowiedź taka byłaby słuszną tylko częściowo. Wielkość Frenkiela polegała przede wszystkim na niezwykłej prostocie, na tem, że zawsze, w każdej roli, potrafił trafić do serc widzów, zawsze dawał żywego człowieka.

Repertuar scen stołecznych ułożył się ostatnio w ten sposób, że mieliśmy okazję widzieć szereg

sztuk, w których, w różnych okresach czasu królował, błyszczał, śnił, Mieczysław Frenkiel.

Od czasu, kiedy odszedł na zawsze, grano w Warszawie „Cyrana de Bergerac”, „Majstra i czeladnika”, „Porwanie Sabinek”, wkrótce Teatr Narodowy wystawi „Grube ryby”.

Dalej jesteśmy od tendencji przeprowadzenia analizy porównawczej, ferowania wyroków. Ale jedno nie ulega wątpliwości: podczas, kiedy aktor teatru dzisiejszego, idąc za modą, szukając nowych, a często jakże zawodnych dróg, dostosowując się do ujęć reżyzersko-inscenizacyjnych, szuka wyżycia się w karykaturze, często przeciągniętej ponad miarę, w grotesce, przeważnie przerysowanej, przejawionej, Mieczysław Frenkiel nie miał prosto organizmie zamykać się tylko w ramach karykaturalnej groteski. Żadna z jego ról nie była schematem, żadna nie przypominała fi-

gurek a la Disney, w żadnej nie było dwoistości między aktorem i postacią sceniczną, w żadnej nie czuło się intelektualnego stosunku aktora do figury scenicznego. I jeszcze jedno: humor Frenkiela, bezpośredni, żywiołowy, nigdy nie był błaznada, nigdy nie było w nim połowania na efekt zapomocą gierki, wstawek, dodatków.

Tak się, niestety, złożyło, że krea cje teatralne Frenkiela, którym na imię legjon, nie zostały utrwalone na taśmie filmowej, aby się stać wzorem dla przyszłych pokoleń aktorów. Pozostała tylko jeszcze żywa legenda, są jeszcze żywi ludzie, którym dane było oglądać Frenkiela, słuchać go. I pozostało kilka krea cji filmowych Frenkiela.

Organizacje aktorskie, winny dbać o to, aby młode pokolenie aktorskie przynajmniej na podstawie tego materiału uczyły się, co składa się na wielkość aktora. (fr.)

Łódź odrutowana i „tylko za gotówkę“

Przemiany miasta kominów

(Korespondencja własna)

Łódź, 20 października.

O Łodzi mówią z dumą tamtejsi mieszkańcy — że coraz bardziej staje się podobna do Warszawy.

Między największymi miastami Polski odbywa się jakgdyby... wysiłek inwestycyjny.

Warszawa założy park — Łódź musi mieć zaraz także nowy ogród publiczny.

Warszawa „ogumia“ wozy konne, — a Łódź już umieściła na wszystkich ważniejszych ulicach napisy, że dozwolony jest na tych arteriach ruch tylko wozów o kołach ogumowanych.

Pod tym nawet względem Łódź zwyciężyła Warszawę. Stanowczo lepsze jest określenie „wóz ogumowany“, niż „wóz ogumiony“.

Tylko jeszcze nie mamy akcji „Łódź w kwiatkach“. Niema na to ani miejsca, (na ulicach), ani pieniędzy — wobec tysiąca ważniejszych kłopotów inwestycyjnych.

Ale zostawmy na boku ten wysiłek ku idealowi „miasta umiłowanego“.

Pomówmy o Łodzi „odrutowanej“ — o sukcesie starosty grodzkiego dr. Mostowskiego — który pod względem parkanowym zastąpił murowaną, a zastawił... drucianą.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Łódź znacznie zyskała na wyglądzie — po skasowaniu szpetnych murów, grodzących ogrody i fabryki.

Nawet teraz, gdy złote liście drzew leżą na bardzo jeszcze szpetne łódzkie bruki — mieszkańcy widzą w tem nowy urok miasta.

Ale oprócz liści — nie paść nie może na bruk łódzki.

Wydany został surowy zakaz klejenia jakichkolwiek afiszów, rozdawania druków na ulicach, itd.

Łódź umilkła... Afisze nie krzyczą. Bieleją tylko plakaty wyborcze.

Bo urzędowy nakaz mówi, że tylko o wyborach można myśleć w Łodzi.

A kto myśli? Wszyscy — ale zato rozmaicie. Jeszcze o jednym myśli Łódź.

O kredycie... Co może być dla Łodzi ważniejsze, niż kredyt?

Miasto, które wyrosło na kredycie — oparło się na wekslu — raptem musi żyć za gotówkę.

Bo „lodzermensch“ jest ostrożny. Choć minęły już czasy „groźby zawieruchy“ — on woli transakcje tylko za gotówkę.

Sukno, korty, bawełna, przędza — zapomnieli już jak wygląda kredyt i weksel.

Martwią się tem trochę notarjusze — ale któż martwiłby się ich kłopotami...

Wyprowadził się kredyt nawet ze sklepików robotniczych — których podstawę stanowił dotychczas handel „na borg“.

Znalazł się nawet dowcipny drukarz-domokrąca, który chodzi po sklepikach i sprzedaje takie oto dowcipne napisy:

„Kredyt wyjechał
Za morze po śledzie,
I niewiadomo,
Kiedy przyjedzie...“

Ale co tam wydatki na upiększenie Łodzi — ale co tam wstrzymać...

Z C. O. P.

Rolnicy chcą współdziałać z przemysłem

na terenie C. O. P.

Wielu właścicieli majątków ziemskich na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, rozporządzając wielkimi obszarami ziemi, zamierza przeprowadzić szereg inwestycji, mających na celu wysoki uprzemysłowienie majątków ziemskich. Uprzemysłowienie to miałyby być nietylko w kierunku przemysłu, wciągającego się z rolnictwem, ale nawet wkraczać na w dziedzinę t. zw. ciężkiego przemysłu. Spodziewać się należy, że ciekawe te zamierzenia zaczną być realizowane.

nie obrotów kredytowych — kiedy Łódź ma nowe szaleństwo.

Nowy taniec „Lamberth-walk“.

Na dancingach, po kawiarniach wygibają się pary tancerzy, klepiąc się po kolanach i wyczyniając zalotne „kiwanie paluszkami“ koło uszu.

Pan Izidor Pieprz z panią Gienią Maseiko zna tylko...

„Lamberth-walk“.

To jeszcze jeden z elementów odmiany Łodzi.

Robi się nasze miasto takie nowe, takie inne.

Aż ze zdziwieniem patrzę na to wszystko konserwatywni łodzianie.

I oni jedni dają tym inowacom kredyt... cierpliwości w nadziei, że kiedyś, jakoś sobie to zdyskontują.

Aby handel... Rbe.

Z Małopolski

Kopalnie nafty przygotowują się do obrony przeciwlotniczej

Jak donoszą z Drohobycza, w tych dniach odbyło się w Boryslawie zebranie przemysłowców naftowych, na którym postanowiono jak najszybciej dostosować wszystkie urządzenia kopalniane do wymagań nowoczesnej obrony przeciwlotniczej.

W tym celu wszyscy robotnicy będą zaopatrzeni w maski przeciwgazowe i pakiety przeciwpierytowe.

A w sąsiedztwie obiektów, najbardziej zagrożonych pożarem, jak zbiorniki ropy itp. będą przygotowane zapasy piasku i odpowiednia ilość łopat. Mają też być poprawione obwałowania nadziemnych zbiorników ropy, aby w razie pożaru ropa nie mogła się rozlać.

Wszystkie te postanowienia będą wprowadzone w życie już w dniach najbliższych.

Następcy Dobosza przed sądem w Kołomyi odpowiadają za swe wyczyny zbrojeckie

W Kołomyi od kilku dni trwa rozprawa sądowa, której tematem są zbrojeckie wyczyny Dmytra Ordyńczuka i całej jego szajki, która przez dłuższy czas grasowała na Huculszczyźnie.

Każdy dzień rozprawy wydobywa jakieś sensacyjne szczegóły. Okazało się np., że herszt bandy, nazywany na Huculszczyźnie „nowym Doboszem“, trzymał swych podwładnych żelazną ręką. Za najmniejszy brak posłuchu stosował represje w postaci tortur.

Banda Ordyńczuka była istnym postrachem Huculszczyzny. A pomyślnie, że wszyscy „siedzą“, groza trwała nadal. Najlepszym dowodem tego jest, że świadkowie zjawiają się bar-

dzo niechętnie, nawet... jeśli chodzi o obronę bandyty.

Tak np. obrona Ordyńczuka zawnioskowała przesłuchanie niejakiego Bielskiego, który jednak ukrywał się przed policją, mając do odbycia karę więzienia za kradzież i wskutek tego nie można mu było w żaden sposób doręczyć wezwania na rozprawę. Przypadkowo, podczas przesłuchiwania innego świadka, okazało się, że poszukiwany Bielski przebywa... na korytarzu sądowym, przysłuchując się z zaciekawieniem procesowi. Z polecenia prokuratora aresztowano ukrywającego się hucula i po złożeniu zeznań osadzono go w więzieniu...

Toruń — miasto zabytków i zieleni

buduje największy w Polsce dworzec autobusowy

Sezon kąpielowy w pobliskim Ciechocinku — to zarazem i sezon Torunia.

W tym okresie zawsze jest ruch w Toruniu. Kuracyjni sze ciechocińscy lubią tu zjeżdżać, traktując te małe wypadki jako przyjemne urozmaicenie jednostajności leczniczych zabiegów. Tutaj jest co zobaczyć. Tylko oszczędności — choćby te potężne mury obronne nad Wisłą, choćby te wspaniałe kościoły i odwieczne siedziby cechów toruńskich.

Albo plantacje miejskie. Toruń — to przecież miasto zieleni, miasto ogrodów. Bazarowa Kępa — to dziś już jeden z największych parków miejskich w Polsce, a Bydgoskie Przedmieście poprostu tonie wśród całego morza zieleni, starych drzew, przepysznie utrzymanych kwietników.

A teatry, a widowiska, a koncerty? Życie kulturalne, artystyczne utrzymuje się tu na wysokim poziomie. Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej daje pierwszorzędną sztukę. Ostatnio grano „Rozum i wiara“, „Pigmalijska“. A w tych dniach były gościnne występy (przed wyjazdem zagranicę) znakomitego zespołu baletowego z Feliksem Parnellem i Zizi Halamą.

Poziom koncertów toruńskich też jest wysoki. Na tym terenie działa Pomorskie Towarzystwo Muzyczne. Występy orkiestry symfonicznej tej organizacji w Dworze Artusa cieszą się stałą

frekwencją, dużym powodzeniem.

W Toruniu jest co zobaczyć, co usłyszeć. Można się rozerwać, odetchnąć atmosferą szerokiego świata. Nic więc dziwnego, że w Toruniu są zawsze goście, nawet gdy wyludni się Ciechocinek, bo wtedy zjeżdża znów do miasta prowincja toruńska. Ta ma tu zawsze pełno interesów. Poczytać zakupy, pojechać gdzieś dalej.

Czy kolej? Nie. Częściej autobusem. Toruń — to przecież ważny punkt węzłowy w miejscowej komunikacji autobusowej. W Toruniu krzyżują się wielkie szlaki. Stąd rozchodzą się w różne strony linie autobusowe. Ta komunikacja autobusowa, ciesząca się dużą frekwencją, zyska już niebawem ogromne ułatwienie. Toruń bowiem buduje dworzec autobusowy.

I to nie byle jaki dworzec — największy w Polsce. Powstanie jego — to już zasługa inicjatywy prywatnej, której poparciem użył zarząd miejski. Całość jest już niemal gotowa. Teren dworca graniczy z jednej strony z przeprowadzaną obecnie nową ulicą Odrodzenia. Front samego gmachu i hali stacji obsługi wychodzi na piękny Plac Dąbrowskiego.

W chwili obecnej dobiegają końca prace nad budową tego dworca, w którym ma się skoncentrować cały ruch motoryzacyjny

Z Bydgoszczy

Wystawa obrazów Kazimierza Sichulskiego w muzeum miejskim

Muzeum miejskie rozpoczęło nowy swój sezon wystaw bieżących, zapoznających Bydgoszcz z życiem artystycznym Polski, od razu bardzo szczęśliwie, bo — wystawą zbiorową dzieł Kazimierza Sichulskiego, profesora krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli współczesnego malarstwa rodzajowego. Wystawa, obejmująca 44 pełnych roz-

mach obrazów i karykatur, przedstawia się bardzo ciekawie. Otwarcia jej dokonał w obecności przedstawicieli bydgoskich sfer kulturalnych dyrektor Muzeum dr. Edward Lepkowski, który w przemówieniu inauguracyjnym omówił drogi twórczości Sichulskiego.

Wsi pomorskie elektryfikują się i przeprowadzają szosy

Elektryfikacja wsi pomorskich idzie naprzód w szybkim tempie. Ostatnio zelektryfikowano Bukowiec Pomorski. Roboty nad przeprowadzeniem prądu trwają w pełni, a sporo przedsiębiorców wykonuje we wsi instalacje w domach mieszkalnych i przedsiębiorstwach handlowych jak i przemysłowych. Zelektryfikowanie Bukowca to wieki plus w rozwoju tej wielkiej wsi rolniczo-handlowej. Projektem najbliższych lat jest rozbudowa miejscowej szkoły oraz sprawa budowy kościoła czy kaplicy. Kwestja budowy kościoła jest już od szeregu lat aktualna; nagromadzone już materiały budowlane.

Zasługuje na wzmiankę i inna wieś pomorska, a mianowicie Mołocichowo, wybitnie rolnicze osiedle, położone w pobliżu szosy bydgoskiej. Dzielna postawa mieszkańców wsi dokonała w jednym roku tego, co było już oddawna niezbędną koniecznością dla normalnego rozwoju tej miejscowości. Pierwszym wyczynem było wybudowanie szosy, drogi bitej, która łączy wieś z traktem bydgosko-świeckim. Była to jedyna droga ze wsi, lecz w porze deszczu czy jesienią niemożliwa do przebycia. Dalej idzie elektryfikacja wsi. Roboty przy budowie linii wysokiego napięcia jak i instalacji domowych dobiegają końca.

Z Wielkopolski

Autobus wyrócił lokomotywę i 3 wagony 12 osób rannych

W czwartek wieczorem wydarzyła się pod Środą groźna katastrofa. Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn, na pociąg towarowy, zdążający z Kobyłepola do Środy, wpadł międzymiastowy autobus.

Silą uderzenia lokomotywa wyskoczyła z szyn i wpadła do rowu.

Z Wybrzeża

Wielki nadmorski park kuracyjny powstaje w Jastarni

W Jastarni rozpoczęto prace nad założeniem kuracyjnego parku, który ciągnąć się będzie na przestrzeni 3-ech kilometrów od cementarza do leśniczówki w Borze. Przy robotach

zatrudnionych jest około 200 więźniów, skoszarowanych w barakach w Borze i pracujących pod nadzorem strażników więziennych.

Wydział powiatowy morski rozpoczął również budowę szosy przez łąki i moczary z Żarnowca do Debel przez Odargowo przy samej granicy polsko-niemieckiej (nad Piaśnią). Piękna ta okolica była dotychczas niedostępna dla kuracjuszy i turystów. Długość nowej szosy będzie wynosić ok. 7 km.

Z Kiele

Zakon O. O. Oblatów odnawia kościół na szczycie Łysej Góry

Zniszczona w barbarzyńskich sposobach w r. 1914 przez wojska austriackie zabytkowa świątynia obernardyńska św. Krzyża na Łysej Górze długi czas oczekiwała na gruntowny remont. Dopiero objęcie dawnego opactwa przez OO. Oblatów przyniosło radykalną zmianę.

W przeciągu dwu lat OO. Oblaci pokryli świątynię dachem, odnowili jej zewnętrzne ściany, a w roku bieżącym orestaurowali wnętrze, przywracając mu dawny wygląd. Pozostaje jeszcze wiele do wykonania. Przedewszystkiem należy odbudować piękny chór, odbudować wieżę, która wysadzona została w r. 1914 przez Austriaków. Z tej wieży w dzień pogodny widać było Tatry.

Radny łańcucki — aferzysta

Niebywała sensacja w Łańcucie — wionoło aresztowanie radnego gminnego Bieniasza Franciszka i sekretarza zarządu miejskiego Jana Wojnarowicza, którzy pozostają pod zarzutem popełnienia grubszych nadużyć, pozostających w związku z przewozką węgla i cementu.

Skarb państwa poniósł ta wielka stratę. Dalej dochodzenia są w toku.

Nowe zadania gospodarcze

Po przyłączeniu Zaolzia do Polski

Sprawa przyłączenia Śląska Zaolziańskiego do Polski i zmiany, jakie z tego powodu zajść muszą w naszym organizmie gospodarczym, zajmują coraz więcej miejsca w szeregu czasopism i dzienników.

Nagle powiększenie zdolności produkcyjnych w paru gałęziach naszego przemysłu nie może być sprawą obojętną i musi wywołać dużo refleksyj i uwag.

Na powyższe tematy, m. in. pisze „Przegląd Współczesny”:

W roku ubiegłym, jak wiadomo, wypowiedziane były nieraz opinie, że np. w koksie i w żelazie ta zdolność wytwórcza może łatwo okazać się niewystarczającą. Od tego czasu jednak sytuacja uległa zmianie. Zapotrzebowanie w kraju przestało wzrastać, a na rynkach zagranicznych wyraźnie osłabło. Jednocześnie zaś zdolność wytwórcza dzięki poczynionym inwestycjom publicznym i prywatnym, wzrosła. W tych warunkach wprowadzenie do polskiego organizmu gospodarczego nowych, technicznie doskonałych wyposażonych zakładów musi spowodować pewne przesunięcia. Wyrażają się one w zwolnieniu na inne cele sum, które przeznaczone były na dalsze inwestycyjne nakłady kapitałowe w wymienionych dziedzinach wytwórczości. Ten skutek trzeba ocenić pozytywnie. Wyraża się jednak również w zdeprecjonowaniu pewnych już istniejących urządzeń, nie wylaczając takich, które budowane były jeszcze zupełnie swobodnie na podstawie innych, niż obecne, założeń gospodarczych. Strata będzie w takich wypadkach nie tylko stratą prywatno-gospodarczą, ale również stratą dla całego gospodarstwa narodowego, gdyż przy naszym ubóstwie finansowym, każdy w wytwórczości zaangażowany kapitał winien być jak najracjonalniej zużyty.

Problem naszego dalszego rozwoju koniunkturalnego, który od dłuższego czasu zaprzęta całą polską opinię publiczną, daś, po przyłączeniu Zaolzia, kiedy polski potencjał przemysłowy wybitnie się powiększył, nabral jeszcze donioslejszego niż dotąd znaczenia.

W sprawach tych zabiera głos również katowicka „Polonia”. W artykule omawiającym „naruszenie równowagi” w naszym przemyśle górniczo-hulniczym, jak obecnie nastąpiło, autor artykułu przestrzega przed zbyt radykalnymi posunięciami, których ewent. błędy mogłyby w przyszłości pokutnąć za sobą nieobliczalnie skutki gospodarcze.

Posunięcia doraźne — pisze „Polonia” — mogą iść jedynie po linii zapewnienia, i to jak najszerszego, rynków eksportowych. To posunięcie nie okazać się szkodliwym w przyszłości. Zdolność produkcyjna naszych hut i kopalni pokrywają w zupełności obecne zapotrzebowanie własnego rynku wewnętrznego. Poza to należy pamiętać, że w latach ostatnich hutnictwo polskie uzyskało duży krok naprzód w samowystarczalności i że np. liczne wielkie piece zostały technicznie przystosowane do naszego gorszego koksu krajowego i używały koksu karwińskiego jedynie jako domieszki przy przetapianiu.

Tego wyniku, tego kapitału pracy, który został włożony w całokształt struktury naszego hutnictwa, nie wolno marnować.

„dalej: Śląsk Zaolziański nie powinien stać się rywalem dotychczasowych ośrodków górniczo-hulniczych, lecz ich lojalnym, przynoszącym korzyści, współpracownikiem, a to możliwe jest do piero po dokładnym przeanalizowaniu przyszłej współpracy i ułożeniu planu działania.

Omawiając możliwości eksportowe zagłębia karwińskiego, „Polonia” zwraca uwagę na fakt, że z zagłębia tego pokrywany był dotychczas cały eksport Czechosłowacji do Jugosławii, Węgier i Włoch, których to rynków nie powinniśmy obecnie stracić.

Prof. A. Krzyżanowski prezesem S. A. N. Eitington
Jak się dowiadujemy, profesor A. Krzyżanowski został prezesem Rady Nadzorczej Spółki Akcyjnej N. Eitington w Łodzi.

Dzień Oszczędności
Dorocznym zwyczajem, w końcu października cały świat cywilizowany obchodzi święto „Dnia Oszczędności”. Tegoroczny program obchodu „Dnia Oszczędności” w Polsce ustalony już został przez Centralny Komitet Oszczędnościowy R. P.

Poza tem Ułatwieniem w zdobywaniu rynków zagranicznych dla hut trybnieckich jest to, iż dotychczas pracowały one przede wszystkim dla rynku czechosłowackiego i rynków zagranicznych, a więc przy dotychczasowym przesunięciu granicy — na eksport.

Dodać do tego jeszczeby można, że posiadamy również wszelkie szanse wejścia na rynki państw południowo-wschodniej Europy, gdzie mimo silnej ekspansji niemieckiej, powinno się również znaleźć odpowiednie miejsce i dla nas.

W konkluzji swych wywodów

Okólnik min. Przemysłu i Handlu w sprawie „akcji sztyldowej”

Jak wiadomo, energicznie prowadzona przez przemysłowe władze stołeczne, t. zw. akcja sztyldowa, wywoływała zbyt wiele protestów, tak że w rezultacie Ministerstwo Przemysłu i Handlu zdecydowało się nią zająć i ostatnio wydało w tej sprawie okólnik.

Okólnik ten wyjaśnia, że art. 29 kodeksu handlowego dotyczy wyłącznie firmy spółek akcyjnych lub sp. z o. o., lecz nie ma zastosowania do firm jednoosobowych.

Określenie nazwy tego rodzaju przedsiębiorstwa winno nastąpić na zasadzie art. 27 i 31 kod. handlo-

wego. W myśl tych artykułów brzmienie firmy może zawierać dodatki, mające na celu bliższe określenie przedsiębiorstwa, jednak nie dopuszczalne są wszelkie dodatki, któreby mogły wprowadzać w błąd, co do właściwego zakresu działalności firmy.

Do wiążącej oceny, czy istniejące dodatki odpowiadają odpowiednim przepisom kodeksu handlowego, właściwe są tylko sądy rejestrowe, które obowiązane są zwać z urzędu nad należytym przestrzeganiem przepisów o firmie.

Bankructwo to wywołało w sferach przemysłowo-handlowych i finansowych duże wrażenie ponieważ passywa firmy przekraczały majątkowość 3 milionów złotych.

Bankructwo to wywołało w sferach przemysłowo-handlowych i finansowych duże wrażenie ponieważ passywa firmy przekraczały majątkowość 3 milionów złotych.

Bankructwo to wywołało w sferach przemysłowo-handlowych i finansowych duże wrażenie ponieważ passywa firmy przekraczały majątkowość 3 milionów złotych.

Bankructwo to wywołało w sferach przemysłowo-handlowych i finansowych duże wrażenie ponieważ passywa firmy przekraczały majątkowość 3 milionów złotych.

Bankructwo dużej firmy eksportowej

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach bankrutowała znana firma eksportowa „Poldrób” zajmująca się eksportem drobiu i konserw.

Przedsiębiorstwo to było własnością Erci Gothelf i odgrywało czo-

lową rolę w tej gałęzi eksportu. Bankructwo to wywołało w sferach przemysłowo-handlowych i finansowych duże wrażenie ponieważ passywa firmy przekraczały majątkowość 3 milionów złotych.

Losowanie książeczek premjowanych serii IV-tej

Dnia 20 października 1938 r. odbyło się w PKO ósme publiczne premjowanie na wkłady oszczędnościowe premjowane serii IV-tej.

W premjowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 października 1938 r.

Premje po zł. 1.000 — padły na nr.: 303077, 316595, 358427, 389701.
Premje po zł. 500 — padły na nr.: 307558, 309060, 311023, 312186, 316479, 329736, 343240, 344755, 344824, 345088, 351997, 354630, 362580, 364446, 365270, 388187, 388431, 388510, 389230, 390162, 392240.

Premje po zł. 250 padły na nr.: 304049, 307563, 307762, 309178, 310520, 312043, 312941, 314478, 315254, 317059, 317857, 318985, 322913, 323338, 324301, 327014, 326112, 327676, 328280, 328603, 329096, 329420, 330157, 332255, 332831, 334718, 334988, 335294, 335664, 335664, 336804, 336836, 337931, 337971, 338012, 339586, 342102, 342142, 342576, 344773, 352058, 353867, 355014, 357383, 360539, 363390, 365032, 367033, 372994, 373157, 374836, 376702, 381913, 383153, 386927.

Utworzenie Najwyższego Urzędu Gospodarczego w Czechosłowacji

Z końcem września utworzony został w Czechosłowacji najwyższy urząd gospodarczy, który będzie pełnił funkcje ministerstwa.

Do jego kompetencji należy centralny zarząd całej gospodarki państwowej, dysponowanie wszystkimi środkami materialnymi, o ile nie zostały wyłączone z pod jego kompetencji specjalnym zarządzeniem.

Jako centralny organ administracyjny przejmie on znaczną część agendy poszczególnych resortów gospodarczych, będzie kontrolował ceny oraz dbał o to, by potrzeby gospodarcze były zaspakajane w kolejności wymaganej względami obrony państwa.

„Tatra” wraca do Czechosłowacji
Wyniki porozumienia niemiecko-czechosłowackiego
Jak się dowiadujemy, Niemcy, w wyniku pertraktacji z Czechosłowacją, zgodzili się zwrócić jej miejscowość Koprywnice wraz z znajdującą się tam znaną fabryką samochodów „Tatra”.
W myśl tych informacji, oficjalnie jeszcze nie potwierdzonych, decyzja w tej sprawie zapadła miłą wczoraj w godzinach rannych, przy czym zwrót miejscowości wraz z fabryką odbędzie się już w dniach najbliższych.
Ponieważ miejscowość Koprywnice jest oddalona od obecnej granicy niemiecko-czeskiej tylko o 500 metrów, rewindykacja nie będzie

Losowanie książeczek premjowanych serii IV-tej

Dnia 20 października 1938 r. odbyło się w PKO ósme publiczne premjowanie na wkłady oszczędnościowe premjowane serii IV-tej.

W premjowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 października 1938 r.

Premje po zł. 1.000 — padły na nr.: 303077, 316595, 358427, 389701.
Premje po zł. 500 — padły na nr.: 307558, 309060, 311023, 312186, 316479, 329736, 343240, 344755, 344824, 345088, 351997, 354630, 362580, 364446, 365270, 388187, 388431, 388510, 389230, 390162, 392240.

Premje po zł. 250 padły na nr.: 304049, 307563, 307762, 309178, 310520, 312043, 312941, 314478, 315254, 317059, 317857, 318985, 322913, 323338, 324301, 327014, 326112, 327676, 328280, 328603, 329096, 329420, 330157, 332255, 332831, 334718, 334988, 335294, 335664, 335664, 336804, 336836, 337931, 337971, 338012, 339586, 342102, 342142, 342576, 344773, 352058, 353867, 355014, 357383, 360539, 363390, 365032, 367033, 372994, 373157, 374836, 376702, 381913, 383153, 386927.

Utworzenie Najwyższego Urzędu Gospodarczego w Czechosłowacji

Z końcem września utworzony został w Czechosłowacji najwyższy urząd gospodarczy, który będzie pełnił funkcje ministerstwa.

Do jego kompetencji należy centralny zarząd całej gospodarki państwowej, dysponowanie wszystkimi środkami materialnymi, o ile nie zostały wyłączone z pod jego kompetencji specjalnym zarządzeniem.

Jako centralny organ administracyjny przejmie on znaczną część agendy poszczególnych resortów gospodarczych, będzie kontrolował ceny oraz dbał o to, by potrzeby gospodarcze były zaspakajane w kolejności wymaganej względami obrony państwa.

„Tatra” wraca do Czechosłowacji
Wyniki porozumienia niemiecko-czechosłowackiego
Jak się dowiadujemy, Niemcy, w wyniku pertraktacji z Czechosłowacją, zgodzili się zwrócić jej miejscowość Koprywnice wraz z znajdującą się tam znaną fabryką samochodów „Tatra”.
W myśl tych informacji, oficjalnie jeszcze nie potwierdzonych, decyzja w tej sprawie zapadła miłą wczoraj w godzinach rannych, przy czym zwrót miejscowości wraz z fabryką odbędzie się już w dniach najbliższych.
Ponieważ miejscowość Koprywnice jest oddalona od obecnej granicy niemiecko-czeskiej tylko o 500 metrów, rewindykacja nie będzie

Pomyślny rozwój Zakładów Przemysłu Gumowego „Ardal-Pepege”

Wśród przedsiębiorstw przemysłowych branży gumowej fabryki „Ardal-Pepege” zajmują w Polsce jedno z czołowych miejsc i to zarówno pod względem zatrudnienia rąk roboczych, produkcji, jak i eksportu. W ostatnich czasach eksport „Ardal-Pepege” wysunął się na czołowe miejsce eksportu obuwia gumowego. Dzięki wielkiemu nakładowi kapitału i energii, jak również niestrudzonemu wysiłkowi zarządu fabryki „Ardal-Pepege”, zaniedbane i częściowo zdestawowane zakłady „Pepege” zostały doprowadzone do stanu użytkowego i postawione w szeregu fabryk żywności. Produkcja w tych zakładach została racjonalizowana i unowocześniona. Zapomniana już marka „Pepege” zyskała na nowo uznanie i popularność. Odzyskane zostały nie tylko dawniej utracone rynki zagraniczne, ale co

więcej, pozyskane zostały nowe rynki zbytu, co przy dzisiejszych ograniczeniach i utrudnieniach, panujących w międzynarodowych obrotach gospodarczych i surowcowych było zadaniem niezwykle trudnym.
Fabryki „Ardal-Pepege” posiadają ogromne znaczenie dla obronności kraju. Dzięki wprowadzeniu najnowocześniejszych urządzeń i nowych metod pracy, dzięki uruchomieniu nowych działów usługiwania się przy produkcji krajowymi chemikaliami i materiałami — fabryki „Ardal-Pepege” mogą dostarczyć wszystkich niezbędnych dla obrony kraju wyrobów gumowych i to po najniższej cenie i w najkrótszym terminie dostawy.
W obecnej chwili zakłady „Ardal-Pepege” w Grudziądzu zatrudniają ponad 1.500 ludzi, przy czym fabryka pracuje cały rok bez przerwy.

Opony światowej marki „Seiberling” wyrabiane w kraju

Jak nas informują, ukazały się już na rynku wysokogatunkowe opony i dętki marki „Seiberling” wyrabiane w kraju.

Istniejąca od r. 1924 największa w Polsce fabryka wyrobów gumowych „Gentleman”, S. A. w Łodzi, po zapewnieniu sobie współpracy technicznej wytwórni najlepszych opon amerykańskich „Seiberling” z Akron w stanie Ohio, podjęła produkcję opon i dętek dla samochodów osobowych i ciężarowych. Opony te zyskały sobie w Ameryce nazwę „Seiberling” Aristocrat of Tires” dla odróżnienia ich od przeciętnej fabrykaty rynkowej.
W istocie marka „Seiberling” sta-

Ostatnie dni „Jesiennego Pokazu Targowego” w Katowicach

Już tylko parę dni dzieli nas od zamknięcia „JESIENNEGO POKAZU TARGOWEGO”, urządzonego staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej w halach Targów Katowickich.

Dzięki pięknej pogodzie przez hale wystawowe przesunęło się sporo osób, które miały możliwość zapoznania się z licznymi ekspozycjami polskich wytwórców.

Ekspozycje rozmieszczone zostały w dwóch wielkich halach, w sposób planowy, co w dużej mierze przyczyniło się do należytego wyglądu całości i do uwypuklenia poszczególnych grup Pokazu i ekspozycji.

Specjalne zainteresowanie budzi wśród znawców bogaty dział sztuki, gdzie znajdujemy wiele cennych o-

brzoż znakomitych artystów malarzy oraz bogate dywany perskie, znane z niedoścignionej jakości.

Różne inne działy, jak: meble, rozmieszczone w kilkudziesięciu stoiskach, radia, bardzo piękne wyroby śląskich ślusarzy, piece, śliczne kryształki, bogaty dział książki polskiej, wyroby tkane, narzuty, obicia na meble, kilimy, poduszki, hafty, zabawki i wiele innych, wywołują również zrozumiałe zainteresowanie ze względu na jakość i taniość wyrobów.

Giełda pieniężna

Notowano: 3% inwestycyjna I em. — 83.75, II em. — 84.50, seria 95.75, 4% dolarowa 42.85, 4 1/2% poz. wewn. — 66.13, 4% konsolidacyjna 61.75, drobne odcinki 67.50, 5% Warszawy z roku 1933 — 73.50 — 74.13 — 74, odcinki po 1.000 zł. — 74.50, 5% Warszawy z r. 1936 — drobne odcinki — 71.25 — 72.25, 5% Łodzi z 1933 r. — 66.25, 4 1/2% ziemskie 63.75 — 64, 4 1/2% l. z. Lwowa — 64.25.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była niejednolita, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 126, Cukier 87.75, Węgiel 35.75 — 36, Ląpopy 88 — 88.25, Modrzew 20, Ostrowiec 64.75 — 65, Norblin 102, Stara chowice 4.25 — 44, Zyrardów — 60.25.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE

Inwestycyjna I em. 83.75, Inwestycyjna II em. — 84.50, Konsolidacyjna — 67.75, Wewnętrzna — 63.48, Konwersyjna — 67.50, Dolarówka — 42.85.

Brak bilonu na Zaolziu

Ostatnio na Zaolziu dał się bardzo poważnie odczuć brak bilonu, które to niewątpliwie występować również w szeregu innych okręgów przemysłowych.

W związku z tem, ukazało się obwieszczenie ministra Skarbu, podwyższające, w porozumieniu z Bankiem Polskim, granicę emisji bilonu na 490 milionów zł.

Dotychczas obieg bilonu nie mógł przewyższyć 471 milj. zł.

Tabela loterii

NIEURZEDOWA z dnia 21 października

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stata dzienna wygrana w 5.000 pada na nr. 19421

Zi. 25.000 na nr. 983
Zi. 10.000 na nr. 124090
Zi. 5.000 na nr. 7873
Zi. 2.000 na nr. 19949 32427 84679 110874
Zi. 1.000 na nr. 19308 39099 60742 105567

152003
Zi. 500 na nr. 2442 56602 68014 85620 87014
101123 111348 141443 150842
Zi. 250 na nr. 15285 19157 40314 41767
45855 54547 57585 62527 63886 67796 67341 79101
81267 84331 92244 100822 105784 112451 123492
132217 133708 144996 149048 155722

Wygrane po 125

227 1001 646 2485 3020 82 639 3207 31
895 6397 538 7151 87 528 8038 343 984
652 783 9439 824
18711 12256 13101 408 25 757 72 14047
459 629 15325 715 848 929 16134 442 899
17751 18347 411 34 190889 463

Wygrane po 62.50

7617 77504 78353 910 79340 749 586
80128 359 81079 328 990 82892 83787
84372 85095 86147 703 821 83608 889 89172
898

Wygrane po 125

90469 847 91225 749 818 42 93592 644 709
54 901 902 96409 599 97214 56 672 96111
581 865 99113 724 77
100132 228 101161 236 102212 411 677
105009 409 64 749 106476 510 615 776
107420 108539 651 781 109001 314 521

Wygrane po 62.50

110223 111844 113545
1147 115410 697 116608 9 95 117811 95
119017 702
120473 121906 405 67 732 906 122275
375 409 86 123024 760 74 124613 948
125075 927 81 126041 218 612 128324 749
129168 287 393 461

Wygrane po 125

130146 516 36 54 132511 135920 134856
379 877 906 28 135511 34 136498 637
137212 334 138987 139383 712 81
141598 749 897 916 142175 648 55 934
143128 284 885 948 144054 301 448 600
823 146576 148822 149288 328

Wygrane po 62.50

152006 17 15348 414 728 978 15478 48 819 155000
156446 873 157289 457 158414 20 641 159017 114
792 802 925

Wygrane po 125

19 115 27 93 96 498 96 97 638 783 1847
332 601 36 39 719 875 82 921 2175 224
562 787 3187 295 481 96 4048 176 503 6196
399 696 864 960 6026 42 171 272 754 7334
316 443 760 880 947 8209 330 56 491 384
796 897 986 9306 782 933

Wygrane po 62.50

18235 516 11184 254 342 633 889 12837
146 88 422 30 88 13804 144 67 346 70 74
542 14030 454 87 811 948 15338 427 36 397
140 68 16052 198 390 742 27086 87 478 514
18003 125 299 315 95 498 897 15018 28 70
93 220 82 85 352 498 687 99 781

Wygrane po 125

20428 63 74 618 28 914 90 21121 83 426
557 934 61 64 28213 714 53 486 583 687
803 23214 311 728 28263 3333 495 750 608
25079 148 518 26115 230 333 896 712 21
82 27047 28085 183 251 346 475 764 29056
11 263 402 754 72

30033 122 68 233 54 361 68 88 709 99
820 31158 88 263 461 99 631 62 83 725
32406 390 54 633 710 33099 635 63 479 623
99 717 21 833 99 34093 156 66 667 821
25434 518 90 36030 87 124 74 386 92 819
97 37091 167 472 512 696

30033 122 68 233 54 361 68 88 709 99
820 31158 88 263 461 99 631 62 83 725
32406 390 54 633 710 33099 635 63 479 623
99 717 21 833 99 34093 156 66 667 821
25434 518 90 36030 87 124 74 386 92 819
97 37091 167 472 512 696

30033 122 68 233 54 361 68 88 709 99
820 31158 88 263 461 99 631 62 83 725
32406 390 54 633 710 33099 635 63 479 623
99 717 21 833 99 34093 156 66 667 821
25434 518 90 36030 87 124 74 386 92 819
97 37091 167 472 512 696

30033 122 68 233 54 361 68 88 709 99
820 31158 88 263 461 99 631 62 83 725
32406 390 54 633 710 33099 635 63 479 623
99 717 21 833 99 34093 156 66 667 821
25434 518 90 36030 87 124 74 386 92 819
97 37091 167 472 512 696

30033 122 68 233 54 361 68 88 709 99
820 31158 88 263 461 99 631 62 83 725
32406 390 54 633 710 33099 635 63 479 623
99 717 21 833 99 34093 156 66 667 821
25434 518 90 36030 87 124 74 386 92 819
97 37091 167 472 512 696

30033 122 68 233 54 361 68 88 709 99
820 31158 88 263 461 99 631 62 83 725
32406 390 54 633 710 33099 635 63 479 623
99 717 21 833 99 34093 156 66 667 821
25434 518 90 36030 87 124 74 386 92 819
97 37091 167 472 512 696

30033 122 68 233 54 361 68 88 709 99
820 31158 88 263 461 99 631 62 83 725
32406 390 54 633 710 33099 635 63 479 623
99 717 21 833 99 34093 156 66 667 821
25434 518 90 36030 87 124 74 386 92 819
97 37091 167 472 512 696

30297 31306 963 34071 35571 37443 580
36028 39566
40171 41813 42829 43770 939 44192 303
489 632 715 45005 47311 550 48308 603
49004 206 117 637
50168 884 51032 512 52199 53118 54269
438 55064 56805 57024 58176
62090 118 64621 65123 66438
70254 71050 768 73606 75979 76561 872
77093 520 753
81200 82499 83313 84408 924 85783
86631 88612 89420
90336 694 91431 94558 95844 947 96867
982 99149 313

101230 68 102877 106813 79 109336
113476 117252 119481 955
120492 121271 123023 124286 946
128686 129290
130715 131863 132197 133596 601 96
134260 419 35 687 765 136579 138238
139227
140251 141342 142787 143491 144247
1447541 148417 990 149025
151509 902 151047 486 914 156603 794
808 157993 158356 982

101230 68 102877 106813 79 109336
113476 117252 119481 955
120492 121271 123023 124286 946
128686 129290
130715 131863 132197 133596 601 96
134260 419 35 687 765 136579 138238
139227
140251 141342 142787 143491 144247
1447541 148417 990 149025
151509 902 151047 486 914 156603 794
808 157993 158356 982

101230 68 102877 106813 79 109336
113476 117252 119481 955
120492 121271 123023 124286 946
128686 129290
130715 131863 132197 133596 601 96
134260 419 35 687 765 136579 138238
139227
140251 141342 142787 143491 144247
1447541 148417 990 149025
151509 902 151047 486 914 156603 794
808 157993 158356 982

101230 68 102877 106813 79 109336
113476 117252 119481 955
120492 121271 123023 124286 946
128686 129290
130715 131863 132197 133596 601 96
134260 419 35 687 765 136579 138238
139227
140251 141342 142787 143491 144247
1447541 148417 990 149025
151509 902 151047 486 914 156603 794
808 157993 158356 982

101230 68 102877 106813 79 109336
113476 117252 119481 955
120492 121271 123023 124286 946
128686 129290
130715 131863 132197 133596 601 96
134260 419 35 687 765 136579 138238
139227
140251 141342 142787 143491 144247
1447541 148417 990 149025
151509 902 151047 486 914 156603 794
808 157993 158356 982

101230 68 102877 106813 79 109336
113476 117252 119481 955
120492 121271 123023 124286 946
128686 129290
130715 131863 132197 133596 601 96
134260 419 35 687 765 136579 138238
139227
140251 141342 142787 143491 144247
1447541 148417 990 149025
151509 902 151047 486 914 156603 794
808 157993 158356 982

Starachowice dla rodaków za Olsz

Akcja zbiorkowa wśród swiata pracowniczego Zakladów Starachowickich na cele pomocy braciom z za Olsz dala sumę przeszło 11 tysięcy złotych, złożonych na listach ofiar.

Pozatem P. C. K. oddział Starachowice, na mocy uchwały zarządu złożył na powyższy cel zł. 500.

15-lecie polskiej Y.M.C.A.

Dnia 8 grudnia, w dzień YMCA, od będąc u we wszystkich ogniskach polskiej YMCA uroczyste obchody, związane z 15-leciem istnienia. Z okazji jubileuszu wydana zostanie pamiątkowa księga, obejmująca całokształt działalności YMCA.

Przedłużenie terminu konkursu na feljeton

Wobec licznych żądań przesunięcia terminu konkursu na feljeton o książkę Związek Księgarzy Polskich, uwzględniając te życzenia, postanowiliśmy przedłużyć czas nadawania feljetonów konkursowych o jeden miesiąc, to jest do dnia 15 listopada r. b. Jest to termin ostateczny.

Na konkurs mogą być zgłaszane tylko feljety, drukowane w jednym z czasopism polskich w okresie od 1 czerwca do 15 listopada r. b.

Feljety konkursowe nadsyłać należy pod adresem: "Przeglądu Księgarskiego", Warszawa, ul. Kredytowa, 10 m. 7 z zaznaczeniem na kopercie „Konkurs”.

Tylko 1230 Polaków rocznie może wyjechać do Brazylii

Na mocy ostatniego rozporządzenia na ok. 75.000 cudzoziemców rocznie, może przybywać do Brazylii Polaków tylko 1230. Największy kontyngent imigracyjny przyznano Włochom — 28.000 osób, Portugalij — 23.000, Hiszpanji — 11.500, Niemcom — 4772 i Japończykom — 2849 osób.

Zadna kolonia nie może być zasiedlona tylko jedną narodowością. Każda osada musi liczyć co najmniej 30 proc. Brazylijczyków lub Portugalczyków, a najwyżej 25 proc. innej narodowości. Na kolonjach, które nie odpowiadają powyższym wymaganiom, przez pisanie gruntów będzie, w myśl powyższej zasady, dozwolone. Obconarodowe nazwy miejscowości, firm i towarzystw w kolonjach są zakazane. Szkoły tamże mogą być prowadzone tylko przez rodowitych Brazylijczyków.

Dr. med. MIRON HERMAN

Choroby weneryczne, skórne i płciowe.
Hoża 54, m. 5. Tel. 9-18-88.
Przyjmuje do 10-ej r. i od 4-7 pp 1093

Zygmunt Nowakowski PANI SŁUŻBA

Ledwo zatem ów nowy, cichy, skrypiący, pan zrobił krok na przód, Ornak podrywał się momentalnie z miejsca, pragnąc iść razem z panem. Wtedy padło ostry słowo „Waruj!” To „waruj!” miało dźwięk suchy, krótki, było mocne, twarde i takie, że łamało Ornaka, przynajmniej go do ziemi w pozycji przepisowej. Głowa tak, kark tak, łapy obie tak, ani na milimetr inaczej. I zawsze przy lewej stopie nauczyciela. Pozyccji zmienić nie wolno pod żadnym warunkiem. Ani drgnąć!

To już pojął i umiał expedite, obecnie jednak żądają odeń znacznie więcej. Napierają ma wykonanie rozkaz „siad!”. W porządku! Ornak wykonuje rozkaz chętnie i bez błędów, lecz przewodnik odchodzi, mówiąc „zostań!”. Słowo to jest nowe, nieznanie. Ornak nie rozumie go, podrywa się więc, aby iść za przewodnikiem i słyszy ponownie rozkaz nieustępliwy, twarde „Waruj!”. Przywarował zatem i po kilku powtórkach zrozumiał wreszcie, że nie wolno mu iść z tego miejsca ani na krok, chociaż przewodnik oddalił się. Było to trudne nadzwyczaj, a przytem jak-

Rozżarł się i rozsierdził nie na żarty. Krew buchnęła mu do gardła, do oczu, oślepiała go. Czego chce nauczyciel? Przecież Ornak wziął rozkaz na serjo, przecież ten pomocnik wymachiwał kijem i nietylko na niego, na Ornaka, ale i na samego nauczyciela zamierzył się! Zresztą padło słowo „bierz!”. Cóż więc miał robić? Skoczył i ucepził się całą siłą rękawa, pod którego wata mocne szezęki uczyły żywe ciało. Nie puścił! Za nie!

Trzymany silnie na linie, uwiesił się zębiskami okrutnymi u tego rękawa, nie słysząc słów nauczyciela, nie czując nawet obroży ćwiczebnej, która kołkami zaciskała się dookoła gardła. Przed oczyma miał czarno i czerwono naprzemian. Zagrała w nim krew górz, gorąca krew przodków, który z wilkiem, czy nawet z niedźwiedziem brali się do bójk. A tu krzycza „waruj!” Nie. Nie będzie warował. Nie puści! Dobierze się do ciała pod tym rękawem, a potem skoczy wyżej. Do gardła!

I wtedy spadła kara. Bolesna, sroga. Jedno jedyne uderzenie, które rego sens pojął Ornak dopiero podczas następnych lekcji i powtórek tego samego „bierz!”. Pojął, że on jest niczym innym, tylko pomocnikiem, że nie wolno mu iść w wykonaniu rozkazu dalej, niż pozwolel przewodnik, że ma cofnąć się i ustąpić pola samemu panu. Ma stać w pogotowiu aby jeszcze raz zaatakować, gdy zajdzie

potrzeba, ale musi puścić, rozwrzeć kły, skoro padnie rozkaz „puść!”. Musi opanować w sobie ślepa żądzę walki, zdusić ten dziki instykt, który pcha naprzód bez opamiętania.

Tak, wszystko to pojął Ornak później, zrozumiał i zapamiętał, ale na razie, otrzymawszy karę, skulił się pod uderzeniem, jakiego padło z tej samej ręki, która głaskała dotąd i pieściła. Ornak był zdumiony, nie rozumiał chwilowo o co poszło. Wiedział tylko, że go boli. Za co, nie wiedział jeszcze. I dlatego oczy jego spojrzęły na przewodnika, pytając, za co mnie bijesz? Przecież wykonałem rozkaz! Rzuciłem się na tamtego człowieka! Dlaczego ty, który umiesz mówić głosem łagodnym, który jesteś moim panem, dlaczego uderzyłeś mnie?

Przewodnik nie odpowiedział na to pytanie, więc Ornak skulił się jeszcze bardziej, zamknął się, zwarł w sobie jeszcze mocniej. I teraz już nie ból zapiekł go, ale uraza. Gorzka, zatwardziała! Jego bicia! Zanim mózg Ornaka przepracował wewnętrznie ten związek, zachodzący pomiędzy karą a niezawiniąnym wedle jego najlepszej wiary postępkim, minął dłuższy czas. Zanim Ornak wybaczył swemu panu i zgodził się przecież podać mu łapę, mięknie straszliwie długie i trudne do zniśnienia dwa dni. Już mniej-za z tem, że Ornak niechętnie patrzył na miskę, ważniejszej bo-

(d. c. n.)

Bomby nad miastem

II
Lotnictwo bombowe w nocy działa pojedynczymi samolotami zasadniczo na małych wysokościach (500-1000 m) Jest to działanie nekające. Oto około północy rozlega się huk bomb lotniczych i strzałów OPL: po 10-15 minutach nowy warkot silników budzi uspięone nerwy i tak do samego świtu miasto przeżywa krótkie, lecz stale powtarzające się bombardowanie. Nocne bombardowanie jest dla wykonawców trudniejsze i celność jego jest bardzo mała, jednak i obrona w nocy jest trudniejsza. Praca w mieście musi być stale przerywana; ciemności zwiększają nerwowość i nastroj.

Jakież skutki bombardowania materialne i moralne? Jedne i drugie mogą być różne. Przy bombardowaniu miast, zwłaszcza Madrytu, stowano w obecnej wojnie hiszpańskiej bomby 100 i 300 kg, oraz bomby zapalające. Bomba 100 kg, trafiając w dom murywany, przebija dach i dwa piętra. Bomba 300 kg, przebija czteropiętrową kamienicę i zatrzymuje się dopiero w piwnicy. Bomby burzące (50, 100 i 300 kg.) trafiając w jezdnię i chodniki, tworzą wyrwy o szerokości do 4 metrów i głębokości około 2 m, niszcząc urządzenia kanalizacyjne, gazowe i elektryczne.

Godnym uwagi jednak jest właśnie przykład Madrytu, który mimo częstych nalotów nieprzyjacielskich, pomimo zniszczeń i strat, poniesionych wskutek bombardowania lotniczego, do dziś nie uległ wobec swych przeciwników. Napady lotnicze i bombardowania nie wpłynęły decydująco na jego stanowisko. Do skutków bombardowania należą straty w ludności, zabici i ranni. Doświadczenia jednak wielkiej wojny wykazały, że znacznie większa jest ilość strat ludzkich, spowodowanych przez popłoch w chwili napadu lotniczego, niż przez samo bombardowanie. Dlatego też opanowanie popłochu pozostaje nadal

Kosztowna zguba

Aleksandra Szalkiewicz z os. Dąbrówka gm. Wierciliszki, zameldowała o zagubieniu z zawiniętą w węzeł chusteczka: 191 złgotówki, dowodu osobistego i innych papierów.

Pożar

21 bm. o godz. 4 m. 30, na salce domu przy ul. Akademickiej 7, wskutek wadliwej budowy ściany drewnianej, stykającej się z piecem kuchennym, powstał pożar. Stłumiony przed przybyciem straży ogniowej. Straty wynoszą 10 zł.

PIECZYWO

wyroby cukiernicze
w Cukierni Ziemiańskiej
Orzeszkowej 5, telefon 160

Żądajcie wyrobów

Kresowej Fabryki
Rowerów i Motocykli

„Niemen”

Piękne wyroby skórzane, wykwitne upominki — poleca
NIEMEŃSKA FABRYKA WYROBÓW ARTYSTYCZNYCH
Grodno, ul. Piłsudskiego 7 lub Dominikańska 22

„TKANINA”

ul. Dominikańska Nr 9
Watolina, Firanki, Welny, Jedwabie, Materiały męskie i na mundurki

Odplyw kandydatów na posłów do Sejmu

Jedno z pism miejscowych podawało niedawno wiadomość o panującym jakoby wszędzie „natłoku” kandydatów na posłów do Sejmu. Dopóki nie zostały ogłoszone wyniki wyborów w kolegiach, wiadomość ta wydawała się wiele prawdopodobna. Od czasu jednak definitywnego ustalenia kandydatów, zachodzi obawa, że wkrótce reprezentantów ludu może w ogóle zabraknąć. Przed kilku dniami komunikowaliśmy bowiem o rezygnacji z listy kandydatów p. Gornickiego, wysuniętego w kolegium naszego okręgu na trzecie miejsce. Obecnie w okręgu suwalskim zrezygnował p. plk. Perkowicz, figurujący tam na miejscu pierwszym. Oba te zdarzenia są wysoce znamienne.

Nowi kierownicy egzekucji

Dowiadujemy się, że kierownik wydziału egzekucyjnego przy miejscowym urzędzie skarbowym, p. Bandrowski odchodzi na wyższe stanowisko do Ostrowia Mazowieckiego. Na jego miejsce ma być mianowany p. Jakuciewicz — dotychczasowy referent wydziału egzekucyjnego. Z dniem 1 listopada opuszcza również swe stanowisko miejscowy komornik i rewiru, p. Bolesław Czesnowski, odchodzący w stan spoczynku. Kto po p. Czesnowskim zajmie stanowisko komornika, dotychczas nie wiadomo.

Uwaga! Dnia 23. X. b. r. (niedziela)
KONCERTUJE w Oficerskim Kasynie Garnizonowym
W. MAŁCUŻYŃSKI
największy talent wśród młodych pianistów.

SKŁAD SUKNA FABRYK BIELSKICH
i SKŁAD FUTER
Kazimierza Staszewskiego
Grodno, Dominikańska 18. Tel. 315.
Poleca najtaniej w wielkim wyborze:
Sukna Bławaty Firany Dywany Koldry Ceraty
FUTRA
Skład stale zaopatrzonej w ostatnie nowości sezonu.

Najgustowniejszą galanterię w dużym wyborze
Wykwintne kapelusze męskie poleca firma
B. Cechański i S-owie
Grodno, ul. Dominikańska 14 Telefon 523
Ceny najniższe!

Składy żelaza i materiałów budowlanych, technicznych i kanalizacyjno-wodociągowych, fabryka wyrobów betonowych
N. Frejdowicz
Grodno, Brygidzka 28, t. 263 i 264
Filia: Plac Batorego 8, tel. 650
Poleca na dogodnych warunkach wszelkie artykuły żelazne i wchodzące w zakres budownictwa
Ceny najniższe

Bieliznę poleca
Galanterię **JÓZEF MIKO**
Trykotażę ul. Dominikańska 19, tel. 356
Obsługa solidna. Ceny niskie.

Najprzedniejsze materiały fabryk Bielskich i Łódzkich w najstarszej w Grodnie firmie (egzyst. od roku 1880)
H. Kossowski i Syn
Grodno, Dominikańska 1, tel. 307

Dźwięk. kino **„MALENKIE-LUX”** Horodniczańska 10
Początek seansów: 6, 8, 10.
DZIŚ! Temperament, werwa i humor... Zachwycające piosenki... Symfonia tańca... Piękne widoki... Romantyczna opowieść... —
wszystko to tworzy cudny poemat w obrazach i melodiach
„GASPARONE”
W rolach gł.: Marika RÖKK i Leo SLEZAK
Nadprogram — aktualności

Kino dźwiękowe Dominikańska 25 **„APOLLO”** Wstęp od 40 gr.
Pocz. seansów: 6,15, 8,15, 10,15.
Niezapomniany bohater „Mayerlingu” Charles BOYER w poleźnym dramacie p. t.
„ZBŁĄDZIŁEM”
Obok — fascynująco piękna Michele MORGAN i inn. Życie nieugiętego mężczyzny w objęciach fatalnej kobiety! Tragiczna walka żony i kochanki o serce mężczyzny!
jako nadprogram wielkie zwycięstwo Armii i Narodu Polskiego — p. t. —
Zaolzie wraca do Polski
Dziś seanse popoł. Wstęp od 20 gr. **„ZŁOTOWŁOSA”** Pocz. 12, 2, 4.

Kino Dźwiękowe Orzech-Dreszera 4 **„P A N”** Wstęp od 25 gr.
Początek seansów: 6,15, 8,15, 10,15
Dzieje tajemniczej zbrodni w niezwykle sensacyjnym filmie p. t.
„Dzieje tajemniczej zbrodni”
W roli gł.: słynny chiński dedektyw CHARLIE CHAN przy udziale Keye LUKE, Joan MARSH i in.
Akcja tego filmu odbywa się w dzielnicy kabaretów, gniazd zbrodni i występku!
W nadprogramie najnowsze aktualności PAT'a i dodatki.
DZIŚ — seanse popołudniowe potężnego filmu **„KURIER CARSKI”** oraz nadprogram: **„Zaolzie wraca do Polski”**
Początek seansów: 12, 2, 4 Ceny od 20 gr.

Kino dźwiękowe Orzeszkowej 15 **„UCIECHA”** Wstęp 25 gr.
Początek seansów o godz. 6-jej w., w niedz. i święta o 12.
Wielki film szpiegowsko-batalistyczny prod. francuskiej p. t.
„Ostatnia salwa”
w rol. gł.: KATE de NAGY, PIERRE RICHARD i in.
Film, który trzyma w napięciu od początku do końca!
W nadprogramie: tygodnik P.A.T. i piękna groteska rysunk.

Kino dżw. **„HELIOS”** Ceny od 25 gr.
Początek seansów: 6, 8, 10.
Dwa filmy w jednym programie
1. Dramat wielkich niebezpieczeństw i wielkiej miłości p. t. **„Żółty pył”** w rol. gł.: Ryszard DIX i Leila HYAMS
2. Źródło niewyczerpanego humoru **„30 karatów szczęścia”**
w roli gł. Adolf DYMSZA Nadprogram aktualności

Syndykat Rolniczy Grodzieński
Grodno, ul. Orzeszkowej Nr. 20. Tel. 14
Maszyny, narzędzia rolnicze, nasiona i chemikalia do walki ze szkodnikami sadów.

Oszczędność Najpewniejsza i najrentowniejsza lokata kapitału —
to bogactwo!
w Kasie Stefcyka w Grodnie
Przyjmuje się wkłady od 1 złotego. Oprocentowanie 5 1/2% w stosunku rocznym. Wypłata na każde żądanie zagwarant.